

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował c. i k. sierżanta w 24 pułku piechoty Adolfa Grubera i c. i k. podoficera rachunkowego w 10 pułku dragonów Antoniego Nowotny'ego, c. k. kancelistami Namiestnictwa i przydzielił Grubera do służby w starostwie w Nisku, a Nowotny'ego do służby w starostwie w Rudkach.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. asystenta sanitarnego, dr. Karola Iwańskiego, z Mielca do Drohobycza.

C. k. Namiestnictwo zamianowało Stanisława Chołoniewskiego, budowniczego we Lwowie, zastępcą członka komisji egzaminacyjnej dla osób ubiegających się o koncesję na budowniczego.

Obwieszczenie.

Reskryptem z 9 września b. r. 1. 25.183 pozwoliło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych Towarzystwu masarzy wiedeńskich (Productivgesellschaft der Wiener Fleischselcher), jakoteż Józefowi Zieglerowi, rzeźnikowi, zamieszkałemu w Wiedniu, IV. dzielnica Wiedner-Hauptstrasse nr. 76, sprzedawać świnie pochodzące z obszarów niezapowietrzonych powiatów politycznych i okręgów sądowych, zamkniętych z powodu pomoru świń, a mianowicie z powiatów: kolbuszowskiego, rzeszowskiego, łańcuckiego, ja-

rosławskiego, przemyskiego i sokalskiego, tudzież z okręgów sądowych: Krakowiec (w pow. polit. Jaworów), Mościska, Nisko, leżących w powiatach politycznych tej samej nazwy i Rozwadows w powiecie politycznym Tarnobrzeg, pod następującymi warunkami:

1. Przywóz świń może się odbywać tylko wprost do miejsca przeznaczenia (Wiedeń) i jedynie całymi wagonami.

2. Przesyłki muszą być opatrzone pasportami wydanymi według przepisów, a nadto każdy wagon trzody chlewnej musi być zaopatrzony certyfikatem zdrowia, określającym dokładnie ilość świń załadowanych do wagonu.

3. Certyfikaty te mają wydawać ustanowieni na właściwej stacji kolejowej oglądacze bydła i mięsa.

4. Zwierzęta wolno ładować tylko w obecności urzędownie ustanowionego oglądacza bydła. Wagony muszą być zamknięte i zaplombowane w jego obecności, transport wolno nadawać wyłącznie tylko do końcowej stacji Wiedeń (St. Marx).

5. Wozy z nierogacizną, nadeszłe bez wspomnianych certyfikatów zdrowia, albo z uszkodzoną plombą, albo też gdy liczba świń nie zgadza się ściśle z liczbą podaną w certyfikacie zdrowia, wydanym dla każdego wagonu, będą zaraz po nakarmieniu i napojeniu na koszt nadawcy (posyłającego) bezwarunkowo zwracane do pierwotnej stacji nadawczej.

6. Posyłki świń przeznaczone dla Towarzystwa masarzy wiedeńskich (Productivgesellschaft der Wiener Fleischselcher) lub dla masarza Józefa Zieglera mogą przybywać i być odbierane na dworcu w Wiedniu, St. Marx tylko za dnia, a mianowicie we wrześniu i październiku b. r. od godziny 6 rano do 5 popołudniu; w listopadzie, grudniu, styczniu i lutym od 7 rano do 3 popołudniu.

Celem zapewnienia, aby wysyłano wyłącznie tylko świnie z obszarów wolnych od po-

moru i zapobieżenia, aby ten ruch wywozowy nie przyczynił się do rozwelezenia zarazy w kraju, c. k. Namiestnictwo zarządza nadto:

a) Naczelnikom gmin (przełożonym obszarów dworskich) w wymienionych zamkniętych powiatach wolno wydawać pasporty wyłącznie tylko na świnie z zagrod wolnych od pomoru.

b) W rubryce pasportu „imię i nazwisko właściciela i t. d.“ musi być podany numer domu zagrody, z której sztuka bydła pochodzi; w rubryce zaś „miejsce przeznaczenia“ należy napisać zawsze — „Wiedeń St. Marx“.

c) Wspomniane świnie wolno ładować wyłącznie tylko na upoważnionych stacjach kolejowych, chociażby te stacje obecnie były zamknięte dla ładowania świń.

d) Świnie pochodzące z miejscowości zapowietrzonych (z zagrod wolnych od zarazy) jakoteż i świnie, które muszą przechodzić w drodze do stacji kolejowej przez miejscowości zapowietrzonych, nie mogą być pędzone, lecz muszą być wiezione na wozach.

e) Gdy taki transport świń nadejdzie do stacji kolejowej, oglądacz bydła ma sprawdzić stan ich zdrowia pochodzenie, ważność pasportów, w szczególności czy są wydane według wyżej podanych wskazówek.

f) Jeżeli nie zachodzi przeszkoda, oglądacz ma dopuścić do załadowania trzody chlewnej. Wpędzenie świń do wagonu, zamknięcie i zaplombowanie wagonu musi być dokonane w obecności oglądacza bydła, który jest za to odpowiedzialny.

g) Na pasportach winien oglądacz uwidocznić w przepisany sposób wynik badania stanu zdrowia nierogacizny, a nadto ma wydać w języku niemieckim dla każdego wagonu trzody chlewnej certyfikat zdrowia według dołączonego wzoru. Certyfikat ma być dołączony do listu przesyłkowego.

h) Po każdym załadowaniu świń, pochodzących z obszaru zamkniętego, należy prze-

prowadzić zaraz oczyszczenie i ściśnięcie deski fekecy rampy, drogi dopędowej i chlewów spędowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 września.

Najznakomitszy dzisiaj w Serbii polityk i mąż stanu, Iwan Risticz, który przez szereg lat kierował prawie nieograniczenie losami kraju a dopiero w ostatnim okresie panowania ex-króla Milana, cofnął się do zacisza prywatnego, i jak mniemano na zawsze, wystąpił niespodzianie na widownię polityczną. Obwołany na odbytych w tych dniach w Belgradzie wiecu liberalnych przewodniczącym stronnictwa, wygłosił mowę, która chociaż wypowiedziana ze stanowiska partyjnego, zasługuje z wielu względów na uwagę. Sędziwy Risticz poruszył nie tylko kwestyę polityki wewnętrznej, lecz i zagranicznej. Co do pierwszej, to zastanawia, że odrzuca on i nazywa anachronizmem konstytucję z r. 1869, chociaż była ona wyłącznym jego dziełem, i żąda rewizji konstytucji z r. 1888, którą wprowadzili radykałi, gdy stali u steru rządowego. Gdy król Aleksander po znanym zamachu w maju r. 1894 zniósł tę konstytucję a w jej miejsce okrojał ustawę zasadniczą z r. 1869, przyrzekł w wydanej do narodu proklamacji, że skoro tylko namiętności się uspokoją a w kraju nastanie ład i porządek, zostanie wypracowana nowa konstytucja. Otóż Risticz przypomina owo królewskie przyrzeczenie i wypowiada przekonanie, że Serbia dzisiaj jest już dojrzałą do prawdziwie kon-

51)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Stasia siedziała właśnie przed lustrem kończąc ranną toaletę.

— Pan może wrócić? — spytała nie oglądając się.

— Nie, jakiś cudzoziemiec.

Stasia nie mogła ukryć swojej radości. Domyślała się kto to jest.

— Tak? Masz bilet?

Służąca kartę wizytową podała.

— Prosić...

— Jest w salonie...

Za chwilę Stasia wyszła. Miała na sobie szlafroczek blade-niebieskiego koloru, powłóczysty, z dekoltowanymi za łokcie rękawami i takież barwy pantofelki. Wybiegła ku niemu lekka, zwinna jak sarna, z uśmiechem na ustach rozchylonych radością, z obie-
— Ach, jak to dobrze, jak dobrze, żeś pan przyjechał! — zawołała obie ręce jemu podając.

Janek obie ujął i po kolei całował.

Przywitanie było melodramatyczne jak pary kochanków.

Stasia, ręki jego niepuszczając, przywiodła go do fotelu, posadziła i sama obok usiadła.

— Stęskniłam się za krajem... — rzekła.

Janek powtórzył:

— Za krajem...

Nacisk ten zrozumiała Stasia.

— I za ludźmi... Ani jednej twarzy z tych, których się w kraju znało i kochało...

Westchnęła nieznacznie. Janek w tych słowach Stasi domyślał się dysonansu małżeńskiego.

— Ale ma tu pani, w zamian za brak znajomych i przyjaciół z Warszawy, mnóstwo rozrywek, przyjemności, możność rozszerzania wiedzy.

Stasia słuchała roztargniona.

— Tak... Używam rozrywek, jak pan widzi, sama...

— A gdzie Andrzej? Co się z nim stało?

— O, Andrzej... już nie jest dawnym Andrzejem... Znudzony, rozgoryczony... ja nie wiem co mu. Zamiasz do muzeum lub teatru — ucieka do Vincennes, płynie Sekwaną w górę... Od tygodnia jesteśmy w Paryżu — i tak prawie co dnia ucieka. W Ostendzie to samo robił.

Nad wieczorem wrócił Andrzej i zastał Janka na herbacie z żoną. Przybycie kolegi ucieszyło go. Ożywił się, poweselał i dał się namówić na łóż w Odeonie, gdzie właśnie jakąś premierę grano.

Wkrótce potem nastąpiły dni słotne — mgliste, ciemne, wilgotne. Mgła weiskała się wszystkimi porami nie tylko do ciała, nie tylko do mieszków, ale zdawało się w duszę ludzką przenikała i ciężła na niej ołowiem. Przesiąknięta dymem węgla kamiennego, tworzyła na ulicy coś na podobieństwo na pół przezroczystej zastony, w której poruszać się trzeba było, wieszając się na gmachach, drzewach, czepiała się chodników, wszędzie pozostawiając ślady oślizłości i brudu.

W czasie takiej pogody Andrzej odczuwał jakieś niewypowiedziane pognębienie. Opanowywała go martwość fizyczna, niemoc umysłowa, tęsknota nieokreślona i niewypowiedziana, niewiadomo za czem i do kogo. Czuł niechęć do życia i ludzi i rad byłby

ucieć w bory i puszcze mazowieckie, gdzie czułby się swobodniejszym i lepszym niż w tem obrzydliwym mieście, gdzie połowa ludzi z głodu ginie, a połowa przejada i marnotrawi majątek. Rad był z chwilowego spokoju, rad był z tego, że go Stasia gwałtem nie włoży z sobą po galeriach i teatrach. Miejsce jego zastąpił Janek.

Jednego z takich pochmurnych wilgotnych dni nadszedł do Andrzeja list z Warszawy — list od bankiera z pieniędzmi. Do listu był dołączony rachunek, krótki bardzo, ale z tego rachunku przekonał się Andrzej, że wciągu dwóch lat przeszło stracił dwadzieścia tysięcy rubli — na podróże tylko, a więc zatem prawie połowę z tego, co posiadał. Dawniej nie myślał o przyszłości, a więc i o pieniądzach, które wydawał, nie myślał. Czerpał je od bankiera jak ze studni. W chwili kiedy nad tem rozmyślał, leżąc na szezlongu i patrząc na rozżarzone w kominku węgle, weszła do pokoju Stasia wystrojona, w narzutce, puchem króliczym obramionej, z rękawiczkami w rękę. Andrzej leżał nieruchomo, a list z rachunkiem na ziemię upadł.

— Na miłość Boga! Czemu ty się nie ubierasz? — krzyknęła do pokoju wchodząc.

Andrzej spojrzął na nią zaszepionym wzrokiem i ani słówka nie odpowiedział.

— Przecież za pół godziny mamyjechać na wysegi...

— Jedź...

— A ty?

— Nie jadę. Dosyć mam wyseigów, teatrów, spacerów, wycieczek...

Stasia, spostrzegłszy w słowach jego pewną zaciętość i stanowczość, nieoponowała, ale starała się ułagodzić go nieco.

— Mój złoty — rzekła — za pół godziny przyjedzie Janek... Umówiliśmy się wczoraj... przecież to niegrzecznie...

— Ja nie jadę; wy — jedźcie.

— Czy jesteś może niezdrów?

Zbliżyła się do niego z chłodną kokieterią i rękę mu na czoło położyła.

— Masz czoło gorące...

Andrzej milczał.

— Nie kapryś... nie kapryś... — rzekła doń pieszczotliwie, — wstawaj, ubierzesz się i pojedziemy.

— Proszę cię zostaw mi w spokoju...

Wtem dzwonek dał się słyszeć. Janek przyjechał. Służąca weszła do pokoju i powiedziała:

— Powóz czeka...

— Może się zobaczysz z Jankiem? — spytała.

— Nie... jedźcie... — rzekł, — przepraszam... jestem niezdrów...

— Zastaniemy cię w domu?

— O, pewnie.

Stasia nachyliła się i teatralnym pocałunkiem w czoło męża pocałowała. Tak się rozstali.

W salonie czekał Janek. Stasia wyszła ku niemu z twarzą strapioną, smutną i zrezygnowaną. Przywitała się milcząco.

— Jedźmy — rzekła.

— A Andrzej?

— Nie jedzie...

Ledwie do powozu wsiedli, Janek z akcentem współczucia zwrócił się do Stasi.

— Cóż się stało?

— Kaprysuje... zdziwaczał zupełnie.

Taki stał się nieznośny... taki nieznośny... Wyjęła chusteczkę, przyłożyła do oczu i — zdaje się płakać poczęła.

Janek milczał zaszepiony.

— On zawsze miał w swoim charakterze coś nierównego i brutalnego — zauważył niby sam do siebie. Pani wybacz, że śmiem tak mówić, ale to mój kolega, którego znam bardzo dobrze.

Kiedy to mówił, mijali właśnie łuk tryumfalny na polach Elyzejskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stytucyjnych rządów, czego jednak nie było można o niej powiedzieć przed dwudziestu sześciu laty.

Więcej może, niż ten zwrot w polityce wewnętrznej, zasługuje na uwagę sposób, w jaki Risticz omawiał znajdującą się obecnie na porządku dziennym kwestyę macedońską. Przytaczamy tu własne jego słowa: „Są oznaki — mówi on — że w niedalekiej przyszłości czekają nas ciężkie zadania i że znowu chyli się ku upadkowi okres pokoju na półwyspie bałkańskim. Już w tej wulkanicznej ziemi daje się słyszeć ów podziemny huk, który zapowiada wybuch. Kto wie, czy nie jest on bliższym niż wszystkie sądzą. Nie mamy powodu go wywoływać, ale nie powinien nas zastać nieprzygotowanymi. Interesa Serbii sprzeciwiają się obecnie podjęciu jakiegokolwiek inicjatywy. Naszym obowiązkiem jest z bronią w rękę stać na straży i nie pozwolić na naruszenie choćby najdrobniejszych interesów Serbii. Sułtan jest władcą tych krajów, którym grozi burza i w jego mocy leży zażegnanie wybuchu. Abdul Hamid jest władcą roztropnym i sprawiedliwym. Jego roztropność i sprawiedliwość może być dla nas rękojmnią, że przez zaprowadzenie odpowiednich reform i równouprawnienie wszystkich narodowości w Macedonii i Starej Serbii umożliwi rozwój pokojowy i prawidłowy. W ten nie napotka sułtan żadnej trudności z naszej strony. Obecna generacja w Serbii, jest zdania, że nie leży w jej interesie osłabianie władzy sułtana. Myliłby się jednak bardzo ten, kto by sądził, że z powodu naszego finansowego położenia może rozwiązać kwestyę macedońską bez nas i przeciw nam. Serbia z mniejszymi niż obecnie finansowymi środkami spełniła swoje największe narodowe zadania. Pełne spięrze zboża, zebranego z naszych urodzajnych pól, są prawdziwym skarbem wojennym. Ufni w ten stan rzeczy, byliśmy już w roku 1880 gotowi podnieść rękawicę, którą rzucił nasz sąsiad na polu ekonomicznym. Gdybyśmy wówczas przetrwali kampanię, wywalczylibyśmy sobie, miasto trudności przy eksporcie i ogromnych strat, prawidłowy tok międzynarodowych stosunków. Kiedy w roku 1885 chcieliśmy Bułgarii zamknąć wstęp do wschodniej Rumelii, byliśmy w błędzie. Wschodnia Rumelia jest dziedzictwem Bułgarii. Ale nie tak ma się rzecz z Macedonią. Macedonia jest patrimonium także serbskiej narodowości. Tam pozostali nasi bracia i tam spoczywają kości Nemaniców. Musimy strzedz ich fundacji i świątyni. Kto na nie targnie się, niech wie, że z nami będzie miał do czynienia i że nie sami będziemy. Raczej wolimy wszyscy zginąć, niż dopuścić nowych zdobywców na Bałkan”.

Dla tego też, zdaniem Risticza, Serbia powinna wzmocnić swoje siły zbrojne, gdyż burza, chociaż na razie nie ma jeszcze niebezpieczeństwa, może zerwać się niespodzianie i z błyskawiczną szybkością objąć półwysp bałkański.

Mowa podniosła w dalszym ciągu potrzebę reformy finansowej i innych reform

w administracji wewnętrznej i zakończył zapewnieniem, że dalekim jest od tego, aby myślał o tece ministerialnej lub kierował się jakimibądź innymi ambitnymi planami, albowiem jego idea przewodnią jest jedynie dobro ojczyzny i sława tronu.

Wice liberalnych i mowa Risticza dały powód do pogłosek, że bliskim jest połączenie się stronnictwa liberalnego i radykalnego pod egidą byłego regenta. Wieściom tym zaprzeczają z kilku stron, dodając, że prawdopodobniejszym jest tylko porozumienie się obu obozów dla wspólnej akcji, celem przeprowadzenia rewizji konstytucji.

Czy jednak radykałki zechcą się ugrupować pod liberalnym sztandarem Risticza — to jeszcze wielkie pytanie, a bez nich właśnie nie może być mowy o podminowaniu obecnego rządu postępowego. Oprócz tego wiadomą jest rzeczą, iż między Risticzem i królową Natalią istnieją bardzo napięte stosunki a, o ile się zdaje, dzisiaj wpływ matki króla Aleksandra jest silniejszym, niż kiedykolwiek, ta zaś okoliczność nie podnosi bynajmniej szans przywódce stronnictwa liberalnego. Co bądź wszakże, wskutek pojawienia się Risticza na arenie politycznej, położenie obecnego rządu, i bez tego trudne, skomplikowało się jeszcze bardziej. Stronnictwo postępowe wie bardzo dobrze, że koalicja radykalnych i liberalnych mogłaby stać się bardzo niebezpieczną dla mężów dzierżących dzisiaj ster rządu, a oficjalny *Videlo* oświadcza otwarcie i z rezygnacją, iż w takim razie obóz postępowy nie zamierza bynajmniej upierać się gwałtem przy władzy i podejmować walki przeciw dwóm stronnictwom. Do liberalno-radykalnej koalicji droga zdaje się być jeszcze daleką...

Wybory do Sejmu.

W sali ratusza lwowskiego zebrał się wczoraj wieczorem tutejszy „komitet mieszczanski“ w celu zastanowienia się nad dalszą akcją wyborczą w mieście Lwowie. Zgromadzenie zajął p. Ciuchciński, poczem wybrano przewodniczącym p. Niemczynowskiego, zastępcą p. Ciuchcińskiego, sekretarzami pp. Kordysa i Getritza. Z porządku dziennego wybrano komisję finansową, do której powołano p. Marszałkiewicza na skarbnika i pp. Kracha, Bascha, Flaczyńskiego i Stankiewicza oraz komisję redakcyjną, do której powołano pp. dr. Soronia, Bednarskiego i Przyszłaka. Następnie zabrał głos p. Janowicz i scharakteryzował dodatnio w kilku słowach działalność dotychczasowych posłów z miasta Lwowa pp. dr. Smolki, Goldmanna, Romanowicza i Michalskiego, postawił ponownie ich kandydatury. Następny mowa p. Bednarski zgodził się z wywodami swego poprzednika, p. Sembratowicz zaś gorąco zalecał wybór mieszczanina i rękodzielnika na posła, mianowicie p. Michalskiego. Po przemówieniu przewodniczącego p. Niemczynow-

skiego, uchwalono popierać wybór dotychczasowych posłów i postanowiono, aby następne zgromadzenie odbyło się dopiero przy końcu przyszłego tygodnia.

Równocześnie odbyło się posiedzenie komitetu niezawisłego w hotelu europejskim — jak donosi *Gazeta Narodowa* — przy drzwiach zamkniętych.

Jak *Nowa Reforma* donosi: Mężowie zaufania stronnictwa demokratycznego w Krakowie uchwalili popierać kandydatury pp.: Jana Rottera, dr. Augusta Sokołowskiego i dr. Ferdynanda Weigla na posłów do Sejmu z miasta Krakowa.

Z Tarnopola donoszą, że dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem staną kandydaci na posła do Sejmu z miasta Tarnopola w sali tamtejszego „Sokoła“, celem złożenia wyznania swej wiary politycznej.

W Brzeżanach odbyło się w dniu 15 b. m. o godzinie 3 popołudniu zgromadzenie wyborców z kurii mniejszej posiadłości, zwołane przez powiatowy komitet wyborczy. Przewodniczył zebraniu prezes Rady powiatowej, kandydatury zaś zgłosili: dotychczasowy poseł p. Henryk Szeliski (osobście) i ksiądz Teodor Piórko (pisemnie). Gdy przyszedło do głosowania, wyborcy, w liczbie których było około 80 włościan, oświadczyli się za kandydaturą p. Szeliskiego, poczem komitet powiatowy postanowił przedłożyć wyborczemu komitetowi powiatowemu do zatwierdzenia kandydaturę p. Szeliskiego.

Z Gorlic telegrafują: Komitet powiatowy postawił znaczną większość głosów kandydaturę hr. Adama Skrzyńskiego. — *Mil-kowski. Galiński.*

Komitet powiatowy w Białej, powstały z oganizacji Koła sejmowego, odbył w dniu 14 b. m. plenarne posiedzenie, celem wysłuchania kandydatów na posła do Sejmu z kurii mniejszej posiadłości pow. bialskiego i przedstawienia jednego z nich Komitetowi centralnemu do zatwierdzenia. Stanęli tedy przed komitetem dotychczasowy poseł p. Franciszek Kramarczyk, oraz p. Antoni Janeczko. Na posiedzeniu komitetu było sześćdziesiąt kilka osób, między tymi 6 księży i 3 mieszczan — reszta zaś wyłącznie włościanie. Gdy przewodniczący komitetu, po ustąpieniu kandydatów, zarządził dyskusję nad kandydatami i następnie głosowanie, oświadczyli się wszyscy zebrani jednomyślnie za kandydaturą p. Kramarczyka, którą też centralnemu Komitetowi do zatwierdzenia przedstawiono.

Z Limanowej piszą do *Czasu* pod d. 17 b. m.: Kandydat na posła z tutejszego powiatu, hr. Antoni Wodziecki, zaprosił wyborców na dzień dzisiejszy, by się im przedstawił i zapatrywania swe na różne sprawy krajowe przedłożył. Nadzwyczaj licznie zebrani wyborcy, uprosiwszy na przewodniczącego ks. kan. Łazarskiego, wysłuchali przemówienia hr. Wodzieckiego, który w sposób jasny, treściwy, a dla włościan przystępny wyłuszczył swe zapatrywania co do rozma-

tych spraw interesujących włościan. Po przemówieniu hr. Wodzieckiego odbyła się ożywiona dyskusja, w której zebrani wybrębię czynili uwagi i objawiali życzenia. Przebieg całego posiedzenia czynił bardzo korzystne wrażenie, odbył się poważnie i spokojnie. W końcu serdecznymi słowami podziękowano byłemu posłowi, a prezesowi tutejszej Rady powiatowej, p. Tadeuszowi Romerowi, za jego wielce dla powiatu pożyteczną pracę. Po przemówieniach ks. kan. Łazarskiego i prezesa Romera, którzy gorąco kandydaturę hr. Wodzieckiego poparli, posiedzenie zamknięto.

Z Buczacza piszą pod d. 15 b. m.: Zaproszony przez burmistrza p. Sterna i niektórych wyborców i prawoborców, stanął dziś po raz drugi kandydat na posła do Sejmu z kurii małej posiadłości, p. Artur Zarembo Cielecki i w obec licznie zgromadzonych wyborców i prawoborców tak z miasta Buczacza jak i wsi okolicznych, złożył swe wyznanie polityczne. Zarówno mowę kandydata jak i jego odpowiedzi na interpelacje przyjęto nader życzliwie. Zwołane na ten sam dzień do Buczacza przedwyborcze ludowe zgromadzenie zrobiło fiasko, gdyż prócz przewodniczącego i trzech jego zwolenników nikt nie stanął.

P. Adolf Dobrzyński ogłasza następujące pismo: „Celem porozumienia się co do wyboru trzech posłów na Sejm krajowy z kurii wielkich posiadłości okręgu tarnowskiego, odbędzie się dnia 1 października 1895 o godzinie 3 po południu w sali Kasy oszczędności w Tarnowie, zgromadzenie przedwyborcze, na które na podstawie upoważnienia komitetu przedwyborczego, mam zaszczyt szanownych P. T. wyborców zaprosić. Panowie kandydaci zechcą zapewne na tem zgromadzeniu wygłosić swoje zapatrywania polityczne. — Tarnów, 15 września.“

Z Drohobycza donoszą, iż odbyło się tam zgromadzenie wyborców z miasta. Wyborców przybyło około 1.000. Jako kandydaci stanęli: mieszczanin Łysków i p. Wisniewski, a nadto p. Majewski zgłosił kandydaturę p. Juliusza Bielskiego. Po mowie kandydackiej p. Wisniewskiego przystąpiono do próbnego głosowania, w którym p. Łysków otrzymał 11 głosów, p. Bielski 15, a resztę p. Wisniewski. Obwołano go więc kandydatem i uchwalono go popierać przy wyborach.

W Wadowicach odbędzie się dnia 19 b. m. zgromadzenie wyborcze, zwołane przez komitet powiatowy, na którym dotychczasowy poseł dr. Zoll, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, postawi ponownie swoją kandydaturę.

Stronnictwo ludowe postawiło swoich kandydatów w powiatach: dąbrowskim, mieleckim, ropczyckim, gorlickim, rzeszowskim, brzozowskim, chrzanowskim, grybowskiem (lekarza z Ciężkowic dr. Szezepana Mikołajskiego), brzeskim (lekarza z Brzeska dr. Szymona Bernadzikowskiego), bocheńskim, nowosądeckim (Józefa Znamirońskiego, wójta z Kryniczy), żywieckim, niskim i łańcuckim (do-

LISTY Z FRANCJI.

Aix-les-Bains, we wrześniu.

(Aix-les-Bains. — Jak wygląda miasto a jak zakład kąpielowy. — Widok z okien „Hôtel Splendide.“ — Jezioro Bourget. — Wycieczki. — Groby królów sabaudzkich w Haute-Combe. — Zamek tytanów w Gorges de Fier. — Klasztor Kartuzów: „La grande Chartreuse“).

(Dokończenie).

Tem to jeziorem płyną ci, którzy wy bierają się z Aix na pierwszą najbliższą wycieczkę. Celem wycieczki tej jest opactwo Haute-Combe, w którym spoczywają zwłoki dawnych królów sabaudzkich.

Pourquoi ce morne aspect, ce silence de tombe? Parce qu'à l'ombre de la croix

Dort, sous le saints parvis des murs de Haute-

Combe,

Toute une famille de rois.

Tuż nad jeziorem wznoszą się starożytne mury tego opactwa. Gigantyczny mur obwodowy pamięta dwunaste stulecie; ciągnie się on wzdłuż cienistej alei lipowej, która wiedzie na dziedziniec opactwa. Sakofagi królów stoją po części w sklepieniach podziemnych, po części w niszach kościoła; główną ozdobą kościoła zaś stanowią posągi królów i innych członków rodzin królewskich. Są między nimi marmury o wielkiej wartości artystycznej. Mnisi, ludzie wykształceni i o niezwykłym poczuciu artystycznym, utrzymują starannie kościół mieszczący tak cenne pamiątki. Do koła zabudowania klasztornego ciągnie się zaciszny park sosnowy; tu i ówdzie, na tle ciemno-zielonych drzew, widać marmurowy lub bronzowy posąg świętego.

Wszędzie uroczysta cisza i kojący spokój klasztorny...

Inne zupełnie wrażenia zbiera się na wycieczce do wąwozów zwanych Gorges de Tier. Jest to jedna z najspanialszych, a zarazem najgroźniejszych formacji górskich, jakie uprzestępniła zręczność ludzka.

Wyobraźcie sobie szczylinę skalną o szerokości dwóch sążni zaledwie, a o głębokości wieżycy kościelnej; w głębi szumiący, ciemny strumień, dochodzący miejscami do głębokości trzydziestu metrów. Jakiś inżynier-wirtuoz umieścił wążutkę galeryjkę żelazną mniej więcej w połowie wysokości ścian skalnych. I tak, krocząc z wolna i ostrożnie, trzymając się poręczą galeryjki, przechoźdźcie ponad groźną, szumiącą tą otchłanią, z której wyrastają skały, niby mury jakiegoś zamku tytanów. Podniósłszy głowę, widzicie, jak te mury to się pochylają ku sobie, tworząc kopuły naturalne, to znów, odskakując od siebie, wpuszczają szeroką strugę światła, i formują w ten sposób niby jasną salę godową tego zamku skalnego.

Najdłuższą ale zarazem najciekawszą wycieczkę stanowią odwiedziny klasztoru Kartuzów. „La Grande Chartreuse“ to miejsce centralne zakonu, którego delegaci od czasu do czasu tu się zjeżdżają i obradują w wielkiej sali ozdobionej posągami założyciela zakonu, św. Brunona, i portretami wszystkich przeorów.

Już sama droga wiodąca z Aix przez Chambéry do Chartreuse, jest zajmującą i niezwykle piękną. Wielki powóz wycieczkowy, zaprzężony sześcioma końmi, pnie się po górach, lub stacza się w uroczę doliny, przebywa długie, ciemne tunele, u których ujścia rozciągają się nagle żyzne pola, malowniczo rozłożone wioski. Wspaniałe wodospady, rozpryskujące się w koronki z piany, zaznaczają miejsce, w którym rozpoczyna się najromantyczniejsza część drogi, t. zw. „Dé-

sert“. Jest to gościniec cudem wykuty w skałach, które wnosząc się po obu stronach aż do niebios, formalnie oddech zapierają. Sklepienia skalne zwieszają się miejscami tak nisko nad gościncem, że powóz z trudnością tylko pod niemi przejechać może. I znowu niespodzianki, od których słabe głowy dostać mogą zawrotu: nagle przejeżdża się przez most kamienny położony nad bezdenną niemal przepaścią, lub wartki strumień górski, który spływając ze skały wprost na gościniec, znika pod ziemią drogą ukrytą i gdzieś w dole dopiero znowu szumiąc wody swe wylewa.

U stóp góry, na której wzniesiono klasztor, widać wielkie zabudowania fabryczne: tam to wyrabiają słynny likier Chartreuse robotnicy pod nadzorem mnichów, posiadających tajemnicę fabrykacji.

Sam klasztor, to olbrzymi kompleks budynków, otoczony murem obwodowym z basztami i wieżyczkami. Wszędzsy bramą zawsze dobrze strzeżoną, widzimy nasamprzód ogromny dziedziniec, na którym tryskają dwie fontanny, a w głębi fasadę głównego zabudowania klasztornego, w którym mieszczą się celki mnichów, refektarze, kościół dla modlitw wspólnych i pokoje gościnne.

Kartuzi mają regułę niezmiernie surową, są oni wegetaryanami w ścisłym tego słowa znaczeniu i gości swych na podobnej trzymają diecie, z tą tylko różnicą, że oprócz sliwek, fig, jarzyn i chleba, dają im doskonałego winu du pays i jaj.

Doba spędzona w tym klasztorze pozwala poznać się dokładnie z całym trybem życia Kartuzów. Nastrój tego życia danym już jest przez samą architekturę. Olbrzymiej długości krużganki, śmierć z kosą umieszczona nad dźwiami, drobna celka urządzona po spartańsku, okna wychodzące na wewnętrzny dziedziniec klasztoru, który służy jako emfartaz dla zmarłych Kartuzów, wszystko to wyciska na twarzach mnichów

piętno spokojnej rezygnacji, melancholii niemal. Nastrój ten wyrażają też napisy pomieszczone nad salami, w których Kartuzi się zgromadzają i nad celami. Oto niektóre z nich:

„O beata solitudo!
O sola beatitudo!“

Nad salą jadalną wyczytaliśmy godło:

Sobrii, Simples et Quietii.

Niezmiernie uroczyste wrażenie sprawia nabożeństwo nocne mnichów. Dwa razy budzą się oni w ciągu nocy i zbierają się w długiej, wąskiej kaplicy dla odprawienia wspólnych modłów. Jedna tylko lampa wisząca oświetla ponuro nawę kaplicy; wśród ciszy nocnej schodzą się zewsząd Kartuzi, w białych sutanach, nosząc w rękach latarkę i książkę do nabożeństwa. Modlą się w języku łacińskim, a głos ich odbijając się od sklepienia kaplicy, przypomina grozę czasów średniowiecznych.

Modły i fabrykacja likieru nie są jednak jedynym zajęciem Kartuzów, każdy z nich wykonuje jakieś rzemiosło i ma w celce swej mały warstacik. W ogóle chętnie zajmują się pracą fizyczną. Wyjeżdżając nad ranem z klasztoru, ujrzałem obraz, jakby ułożony przez zręcznego malarza. Na stokach lesistych gór otaczających klasztor, pracowała gromadka robotników nad uregulowaniem dzikiego strumyka górskiego, który padał do rezerwoaru otoczonego murem. Jedni odgarnywali spławione sosny i kamienie, drudzy rozkopywali ziemię, by rozszerzyć i pogłębić łożysko strumyka. Nad wszystkimi zaś górowała biała postać sinobrodzkiego Kartuzia, który zakasawszy nieco sutannę, wbił z zamachem łopatę do ziemi i popychał ją nogą odzianą w sandał.

Puk.

KRONIKA

Lwów, 19 września.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 września do 12 w południe dnia 19 września bież. roku mieliśmy wiatr zmienny zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (86 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 1.5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +12.0°C., najwyższa +16.3°C. wczoraj w południe, najniższa +7.6°C. dziś rano.

W nocy padał deszcz nieznaczny, poczem się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; wyższa 770 do 765 we wschodniej Francji; niższa drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768.0 mm.

Prognoza na dobę 20 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +12°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 proc. Opadu nie będzie.

Z Zakopanego donoszą nam o polowaniu na niedźwiedzie, urządzonem przez hr. Zamoyskiego, w którym wzięli także udział: Sienkiewicz, Pochwański i Tadeusz hr. Dzieduszycki. Rezultat był ujemny. Pokazały się wprawdzie dwa wspaniałe niedźwiedzie, ale jeden poszedł na nagonkę, drugi zaś wyszedł wprost na hr. Dzieduszyckiego; dwa strzały padły, ale niedźwiedź choć ranny, zdołał uratować się ucieczką.

Budowa nowego kościoła znacznie w tym roku postąpiła i do tego stopnia, że dnia 6go b. m. odbyło się poświęcenie krzyża i umieszczenie go na wieży. Akt odbył się uroczystość choć skromnie, w obec niezbyt wielkiej liczby osób, z obawy, aby się nie zważyło rusztowanie. Bania służąca za podstawę krzyża zawiera puszkę metalową szczelnie zalutowaną, w której złożono opisaną na pargamencie krótką historię Zakopanego i budowy kościoła, wszystko podpisane przez obecnych gości i górali. Dołączono też jeden los z loteryi na kościół i egzemplarz afisza, o loteryi tej obwieszczejacy, oraz kilka różnych monet. Salwy z moździerza obwieściły okolicy o dokonanych akcie, a orkiestra miejscowa odegrała kilka pieśni uroczystych i narodowych.

Zmarli w ostatnich dniach: W Żyrardowie, dr. Aleksander Jawurek, ur. 1835 roku w Częstochowie, b. adjunkt kliniki chirurgicznej krakowskiej, później lekarz szpitala miejskiego w Wiskitkach. Od r. 1875 osiadłł się s. p. dr. Jawurek w Żyrardowie, gdzie jako specjalista-chirurg i jako człowiek zażywał powszechnej sympatii i poważania.

Dobrane małżeństwa. Z Turynu piszą: Dnia 7 b. m. odbyły się tu oryginalne zaślubiny: dwoje bliźniąt Hugon i Gwidon bracia Palazzi z Florencji zaślubili dwoje bliźniąt Eufrozję i Wirginie Thevenet z Turynu. Obaj bracia i obie siostry są bliźniaczko do siebie podobne, tak, iż obecnym na ślubie zdawało się, iż mają przed sobą jedną parę państwa młodych w dwóch egzemplarzach.

Otrucie ks. Wody. Urzędowe śledztwo, przeprowadzone w sprawie nagłej śmierci ks. Wody z Miasteczka, wykazało, iż istotnie zachodzi tu śmierć przez otrucie. Na ołtarzu i w kielichu znaleziono strychninę nierozpuszczoną. Śledztwo śledczy przeszukał już znaczną liczbę świadków, zeznania ich jednak trzymane są w tajemnicy.

Trening cukrowy. Słynny holenderski łyżwiarz i cyklista, Jan Eden, przygotowuje się do wyścigów welocepedowych, prowadząc trening cukrowy. Jak sam opowiada, od dwóch lat żywi się przeważnie cukrem i szczególnie w długich wycieczkach łyżwiarskich, w czasie których przedtem dokuczały mu bardzo głód i zmęczenie, od czasu jak spżywa dużo cukru, czuje się daleko oporniejszym i wytrzymalszym. Uwagę jego na cukier, jako środek treningowy, zwróciła broszura Holendra Birnie p. t.: „De Voedingswaarde van Rietsuiker“ (O wartości pożywnego cukru). A może też który i z naszych cyklistów spróbuje tego słodkiego środka, wzmacniającego w czasie treningu?

Długowieczność. W sędziwym bardzo wieku, bo w 102 roku życia, zmarł w tych dniach we wsi Strzałkowie, pod Wrześnią, w miernik Michał Wróblewski. — We wsi Ostrowie, w powiecie wrzesińskim, żyje sędziwa starszka Katarzyna Szywa, która liczy już 106 lat życia i cieszy się jeszcze czerstwem zdrowiem.

Z brylantami do grobu. W Monachium, jak donoszą dzienniki bawarskie, zmarła przed kilku dniami żona kapitalisty Bürkel'a, pochowana ją razem z brylantami, jakie posiadała, reprezentującymi 45.000 marek.

Największym zakładem przemysłowym na świecie jest niezawodnie fabryka armat Kruppa w Essen, o którym rozpisują się dzienniki z okazji, że Krupp złożył milion marek do kasy emerytalnej robotników swej fabryki.

Miasto Essen leży w prowincyi Nadreńskiej, w obwodzie regencyjnym Dyseldorfskim. Obecnie liczy Essen 70.000 mieszkańców, z tych

tychczasowego posła p. Bolesława Żarddeckiego). Prócz wyżej wymienionych wszyscy inni kandydaci są włościanami.

Wybory w Wiedniu.

Wtorek był pierwszym dniem walki wyborczej do Rady gminnej w Wiedniu. Wybory wtorkowe w stolicy Monarchii zasługują w istocie na miano walki — wprawdzie bowiem porządek publiczny nie został nigdzie w sposób poważniejszy zakłócony, z obu jednak, tak zasadniczo sobie przeciwnych stron, ze strony liberalnej i ze strony partyi antisemickiej, wyteżono wszystkie siły, by zapewnić dla siebie o ile możności jak najlepszy rezultat wyborów. Walka zakończyła się — jak wiadomo — klęską stronnictwa liberalnego.

Z trzeciego kola wyborców wybiera Wiedeń 46 radców miejskich; z tych było dotąd 12 w rękach liberalnych, a 34 w posiadaniu antisemitów. Rezultat wyborów jest ten, że antisemici odnieśli zupełne zwycięstwo, w ręce ich dostały się bowiem wszystkie mandaty, a tylko na Favoriten przyjdzie do ściślejszego wyboru pomiędzy kandydatem antisemickim a kandydatem partyi niemiecko-narodowej. Partya liberalna nie otrzymała ani jednego mandatu.

Cyfrы, przedstawiające stosunek głosów oddanych przy wtorkowych wyborach, dowodzą wielkiego wzrostu antisemityzmu w Wiedniu.

Liczba wyborców, głosujących w trzecim kole wyborczym, wynosi w Wiedniu 54.680, o 3110 głosów więcej, niż przy wyborach w roku 1891. Z tych 54.680 wyborców stanęło onegdaj do urny wyborczej prawie 79 procent — głosowało bowiem 42.843 wyborców. W r. 1891 głosowało 36.365 wyborców t. j. tylko 70 procent. Z wyborców głosujących we wtorek oddało swe głosy na antisemitów 31.189 wyborców to znaczy, że z pośród wyborców, którzy stanęli we wtorek w Wiedniu do urny, 73 procent oświadczyło się za antisemitami. W r. 1891 głosowało w duchu antisemickim tylko 20.688 wyborców t. j. 57 procent. Liczba głosów antisemickich w przeciągu lat czterech podniosła się zatem o 10.511 głosów t. j. o 16 procent. Nawet w śródmieściu, które uchodziło „za twierdzę liberalizmu“, zwyciężyli antisemici i zdobyli także oddany dotąd liberalizmowi Leopoldstadt.

Liberalni kandydaci otrzymali przy wtorkowych wyborach 10.901 głosów t. j. 25 proc. oddanych głosów. W porównaniu z r. 1891 stracili oni 3.902 głosów, ponieważ liczba wyborców głosujących w duchu liberalnym, wynosiła wówczas 14.803. Liberali zatem nie tylko z pośród oddanych głosów otrzymali o wiele mniejszy procent głosów, lecz także i w porównaniu z r. 1893 utracili około 25 proc. swych zwolenników.

Przy wyborach wtorkowych przeszli najwybitniejsi przywódcy partyi antisemickiej Lueger, Porzer, dziekan ks. Wiesinger, Swoboda, Polzhofer, Gregorig, Kupka, ks. Latschka Steiner i inni.

Po wizycie kanclerza niemieckiego w Petersburgu.

Z Petersburga piszą do Pol. Corresp.: „Ks. Hohenlohe opuścił stolicę rosyjską po audyencji u cara Mikołaja II i po konferencji z ks. Łobanowem. Łatwo zrozumieć, że wizyta ta kierownika polityki Niemiec wywołała w kołach petersburskich żywe zainteresowanie; nie będzie jednak rzeczą zbyt ważną, w obec rozmaitych konjunktur, rozszerzanych z tego powodu w prasie zagranicznej, stwierdzić formalnie i stanowczo, że podróż ks. Hohenlohego do stolicy rosyjskiej nie posiadała żadnego politycznego charakteru. Nasuwało się samo przez się, że niemiecki kanclerz pobyt swój w dobrach Werki zużytkuje na to, aby przedstawić się carowi, oraz złożyć wizytę nowo zamianowanemu ministrowi spraw zagranicznych, ks. Łobanow-Rostowskiemu; żadna jednak z wymienionych osobistości ani na chwilę nie myślała, aby przy sposobności tych odwiedzin nawiązywać rokowania o politycznych kwestiach, tem mniej, że obecny kierunek polityki rosyjskiej jest tak stanowczo wyznaczony, iż wszelkim usiłowaniom sprzeczności zmiany brakowałoby już z góry warunków powodzenia. Przekonanie jednak o pokojowych zamiarach Rosyji, jakiego nabrać mógł kanclerz w zetknięciu się z kołami najbardziej kompetentnymi, może przyczynić się do utrwalenia dobrych stosunków między Niemcami a Rosyją.“

W obec doniesienia Münch. Neuest. Nachr., że na audyencji ks. Hohenlohego u cara omawiane były dwie kwestye: armeńska i wschodnio-azyatycka, oświadcza półurzędowy Hamb. Corresp.: „O posłuchaniu ks. Hohenlohego u cara otrzymał jeden z

dzienników monachijskich depeszę, która, przypuszczając jej prawdziwość, musiałaby mieć źródło w niedyskrecyi otoczenia ks. Hohenlohego. Tego rodzaju jednak niedyskrecya tak dalece jest niezgodna z charakterem kanclerza, że uczyni dobrze każdy, kto doda do owego petersburskiego telegramu znak zapytania. Będzie to tem bardziej uzasadnione, ile że książe Hohenlohe nie miał jeszcze sposobności złożyć cesarzowi szczegółowego sprawozdania o audyencji u cara.“

Według Volkszeitung, ks. Hohenlohe jest z wizyty w Petersburgu bardzo zadowolony, powiodło mu się bowiem podczas wzięcia się z ks. Łobanowem i posłuchania u cara załatwić drobne nieporozumienia, jakie wywiązały się w czasach ostatnich między Petersburgiem i Berlinem w kwestyi wschodnio-azyatyckiej i bułgarskiej. Car miał zawiadomić kanclerza niemieckiego, że w najbliższej swojej podróży odwiedzi dwory darmstadtzki, berliński i koburski, terminu wszakże podróży nie może podać, zawisłym on jest bowiem od różnych okoliczności.

Z Berlina.

Sensacyjna sprawa. — Zjazd socjalistów prowincyi brandenburskiej).

Teka korespondencji politycznej barona Hammersteina, do niedawna naczelnego redaktora Kreuz Ztg., a równocześnie posła do parlamentu i Izby poselskiej pruskiej, która dostała się w ręce socjalistycznego dziennika Vorwärts, dostarcza temuż niewyczerpanego prawie materiału do sensacyjnych publikacji. Każdy dzień bowiem niemal przynosi parę nowych ogłoszeń, rzucających jaskrawe światło na roboty podziemne kliki politycznej z pomiędzy której jako jej przywódzcy i kierownicy na pierwszy plan występują: baron Hammerstein i jego towarzysz i przyjaciel, dawniejszy kaznodzieja nadworny i poseł p. Stöcker.

Obecnie donoszą z Berlina, że baron Hammerstein miał sfałszować weksel na 200.000 marek, na nazwisko br. Finckensteina i puścić go w obieg, wskutek czego br. Finckenstein widział się zniewolonym oddać sprawę prokuratorską. Że baron Hammerstein dopuścił się rzeczywiste czynów niehonorowych a nawet kolidujących z kodeksem karnym, okazuje się z ogłoszonego w tych dniach w Kreuz Ztg. na czele numeru oświadczenia komitetu nadzorczego, w którym powiedziano, że komitet jeszcze 4 lipca usunął br. Hammersteina z posady naczelnego redaktora, i że od czasu tego wykazały się sprawy, które komitet spowodowały do zerwania ostatecznie z p. Hammersteinem wszelkich stosunków i do oddania sprawy królewskiej prokuratury.

O tem wszystkim wyraża się organ ultrakonserwatywny Reichsbote z wielkiem ubolewaniem i dziwi się, że taki człowiek jak Hammerstein mógł przez długie lata odgrywać pierwszorzędną rolę w łonie stronnictwa konserwatywnego. „Jak się zdaje — pisze ten organ — wstąpiłszy w okres intrygi, rewelacji podejrzeń, co jest zawsze smutną zapowiedzią poczynającego się rozkładu“.

Socjaliści prowincyi brandenburskiej odbyli w poniedziałek w Berlinie walny zjazd, na który stawiło się 60 delegatów, pomiędzy innymi posłowie Stadthagen, Zubeil i Gerlich. Zebrani odrzucili znaczną większością głosów program socjalistyczno-agnary i postanowili podać do parlamentu wniosek o uchwalenie jednolitego prawa o stowarzyszeniach. Pomiedzy innymi poruszono także sprawę emigracji polskiej w Berlinie, którą socjaliści zamierzają się zaopiekować.

Na zjeździe mówił Berfus, który swego czasu był kandydatem socjalistów w okręgu wyborczym inowrocławsko-mogilnicko-strzebińskim, także o Polakach, których jest w Brandenburgii według jego obliczenia 200.000. W samym Berlinie żyje ich około 60.000. Mowca socjalistyczny sądzi, że to są skutki polityki kolonizacyjnej ks. Bismarcka, która coraz więcej Polaków pcha do prowincyi niemieckich. Ci polscy wychodźcy, mając bardzo skromne wymagania, pracują za niesłychanie nędzną zapłatę i robią skutkiem tego niemieckim robotnikom wielką konkurencyę. Od p. Berfusa dowiadujemy się, że w Brandenburgii powstały cztery nowe polsko-socjalistyczne towarzystwa. Po mowie Berfusa uchwalili zjazd następującą rezolucyę:

„Zważywszy, że rok rocznie coraz więkksze masy proletaryatu polskiego, zniewolone opuścić strony rodzinne, dla bezgranicznie niskich wymagań swoich pracę swoją ofiarują fabrykantom za minimalną zapłatę, przez co niemieckim robotnikom nieprzewycięzione robia trudności w staraniach o polepszenie bytu, czuje się brandenburska konferencya stronnictwa socjalistycznego zniewoloną zainicjować w prowincyi brandenburskiej agitacyę na wielką skalę dla zaopiekowania się tymi najbardziej biednymi i spowodowania ich, aby przyłączali się do organizacji stronnictwa“.

większa połowa zawdzięcza swoje utrzymanie zakładowi Kruppa.

Założycielem „fabryki lanej stali“ był Fryderyk Krupp, urodzony 1787 r. Był on zwycajnym ślusarzem i mechanikiem, ale przytem myślicyjącym człowiekiem. Słynęła wówczas w świecie całym stal angielska, zwana po niemiecku „Gussthal“, która była bardzo trwała i miała przesławną polską. Wynalazek angielski był osłonięty tajemnicą. W Niemczech nie umiał nikt wyrobić tak doskonałej stali, jaką była angielska. Krupp wiać nad tem przemysliwał i czynił ustawiczne próby, aby z żelaza wyrobić taką samą stal, albo może jeszcze lepszą, niż angielska. Słęzał po całych dniach i nocach, topiąc żelazo w tygielkach i dokładając doń różne przymieszki. Poświęcał w tym celu czas, pieniądze i zdrowie. „Szukajcie a znajdziecie“ mówi Pismo św. I Krupp po długich usiłowaniach odkrył na koniec tajemnicę wyrobienia udoskonalonej stali. W r. 1816 założył małą fabrykę, a raczej warsztat mechaniczno-ślusarski. Pracował sam przy kowadzie z jednym tylko czeladnikiem, rzadko z dwoma. Wykonywał znakomite stalowe wyroby, ale nie było na nie odbytu, gdyż w skutek długoletnich wojen napoleońskich panowała w Niemczech powszechna bieda, a przytem dawano pierwszeństwo wyrobom zagranicznym, bo nikt nie chciał wierzyć, aby stal esseńska była tak wyborną, jak angielska. To też nie powodziło się przedsięwzięciu Kruppa. Stargany usilną pracą i zmartwionym niepowodzeniem, zakończył życie 1826 roku, licząc 39 lat wieku.

Spadek i tajemnicę robienia udoskonalonej stali przejął syn jego Alfred, ur. 1812 r. Miał on lat 14 i uczęszczał do terey gimnazjum w Essen, gdy zgon rodzica powołał go do ciężkiej pracy. Młody Alfred, zagrzany przykładem ojca, przytem pełen przywiązania do matki i rodzeństwa, wziął się gorliwie do pracy. Pracował on jako lejarz, kowal, ślusarz, buchalter i podróznik. Mimo całej usilności nie zarabiał nawet tyle w początkach, ile zwycajni czeladnicy. Do pomocy miewał kilku pracowników, którym z wielką białą zdołał wypłacać tygodniowy zarobek. Dopiero po kilkunastu latach ciężkiej pracy mógł sobie wyrobić uznanie.

W r. 1844 uzyskał na wystawie przemysłowej złoty medal. Zatrudnił już wtedy 122 robotników, jednakże w r. 1847, kiedy panowała powszechna drogość, zniżyła się ta liczba do 50.

Alfred Krupp przemysliwał wiać nad tem, aby zamiast brązu używać stali do fabrykacji armat. Pierwsze stalowe działo sześciofuntowe Kruppa pojawiło się na wystawie światowej 1851 r. w Londynie. Oprócz tego wystawił jednolitą bryłę stali, mocno skutą, ważącą 45 centnarów. Wywołało to powszechne zdziwienie. Fabrykant z Essen uzyskał najwyższe odznaczenie, t. j. medal złoty pierwszorzędny, którego nie udzielono nawet żadnemu Anglikowi.

Na wystawę paryską 1855 r. posłał Krupp 12 funtowe działo i bryłę stali, ważącą 100 ctr. Napoleon III. zamówił 300 armat, ale Krupp ociągał się z wykonaniem, dla tego rząd francuski cofnął zamówienie.

Pierwsze większe zamówienie na stalowe działa przyszło do Essen z Egiptu, a później także bey w Tunis zażądał podobnych armat. Nakoniec i rząd pruski w r. 1859 zamówił 225 rur działowych. W r. 1864 podczas wojny duńskiej pokazało się, że działa z Essen przewyższają o wiele brązowe. Zaczęły się odtąd sypać zamówienia z Włoch, Hiszpanii, Chin, Japonii, Turcyi, Belgii, Bułgarii, Rumunii, z Ameryki słowem z całej kuli ziemskiej.

W roku 1870 działa Kruppa przyczyniły się niemało do zwycięstwa armii niemieckiej. Pod Sedanem 2000 armat rozstawionych wieńcem na wzgórzach dokoła osaczonych zastępów francuskich sprowadziły ostateczną katastrofę...

Alfred Krupp umarł 14 lipca 1887 r., w 72 roku życia. Dzieło jego prowadzi dalej syn Fryderyk Alfred, który w bieżącym roku złożył milion marek na korzyść robotników swej fabryki.

Krótko przed zgonem Alfreda pracowało w jego zakładach 19.605 robotników; ich rodziny liczyły przeszło 65.000 osób. Węgla dla fabryki Kruppa dostarczały cztery wielkie kopalnie, a w 414 miejscowościach wydobywa się potrzebne żelazo do fabrykacji stali. Plac do strzelania wynosi 2 mile długości; pociski z armat sięgają 1½ mili odległości.

Morderstwo w cyrku. Andrzej Byrnes, występujący w cyrku w Norwicz jako żokej zabity został w tych dniach wystrzałem z rewolweru przy wyjściu na arenę przez clowna Toma Featon. Widzowie rzucili się na arenę i chcieli wymierzyć kłownowi doraźną sprawiedliwość, czemu przeszkodziła policya. Tom Featon działał jako mściciel swego honoru, Byrnes bowiem zbalamucił mu żonę.

Szczególny powód do samobójstwa. Niejaki p. Guiot, fabrykant we Fresnes, w departamencie północnym, od wielu lat zanosił skargi na ciężary podatkowe pośrednich. Otrzymałszy niedawno nowe rachunki i wezwania, obliczył wszystko co do tej pory kosztowały go podatki, a gdy się przekonał, że już 60.000 fr. wpłynęło z jego kasy do kasy ministerjum skarbu, ogarnęła go taka rozpacz, że pojechał do Paryża, udał się z dworca prosto do tegoż ministerjum i przedewszystkiem z namiętnem unie-

sieniem opowiedział swoje żale urzędnikowi, p. Brésil. Ten oczywiście mógł tylko odpowiedzieć, że wymagane opłaty podatkowe są zgodne z prawem, co usłyszałszy p. Guiot wydobyl rewolwer z kieszeni. Urzędnik w obawie zamachu, cofnął się coprzedzie do sąsiedniego pokoju i wnet rozległy się cztery strzały; nadbiegli woźni znaleźli p. Guiota leżącego bez ruchu na ziemi — jedna kula zadrasnęła go lekko w głowę, inne utkwily w ścianie. Rezultatem tego samobójczego zamachu będzie, że p. Guiot, oprócz należnych podatków, zapłaci jeszcze 16 fr. kary za niedozwolone noszenie broni.

Uroczystości pogrzebowe w Stanach Zjednoczonych są bardzo kosztowne. Za pokazną sumę 1000 fr. można mieć zaledwie bardzo skromny pogrzeb. Pewien Amerykanin tedy wynalazł tańszy sposób oddawania ludziom ostatniej posługi, — oto podejmuje się mówić kazania i modlitwy odpowiednie zapomocą fonografu. Pomysłowy jegomość siada na środku salonu i wprawia w ruch aparat, a za tę usługę swoją bierze 7 fr. 50 c. Gdy chodzi o pomysły „amerykańskie“, nie należy się niezemu dziwić.

Panorama racławicka. Na wzgórzach Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dniu powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włóścian, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro przedstawioną będzie po raz piąty wesoła komedia p. t.: „Niobe“.

W sobotę „Nitouche“, w poniedziałek po raz pierwszy komedia Kadelburga p. t.: „Dwa herby“.

Niebawem rozpoczną się próby z „Hanusi“ Hauptmanna i komedji Z. Przybylskiego p. t.: „Historja, jakich wiele“.

Repertuar teatralny. Dziś, we czwartek „Właściciel kuźni“, dramat w 5 aktach, Jerzego Ohneta.

Jutro, w piątek „Niobe“, komedia w 3 aktach Paultona.

W sobotę „Nitouche“, operetka w 3 aktach Herve'go.

Jednodniówka. Celem zasilenia funduszów kaliskiego Towarzystwa dobroczynności, w gustownej i eleganckiej szacie puścił w świat Kalisz jednodniówkę p. t. „Prośna.“ Jest ona owocem zabiegów grona ludzi dobrej woli, a rezultatem pracy i natchnienia s-cki blisko autorów, poczynając od nazwisk takich, jak: Ujejski, Deotyma, Konopnicka, Asnyk, Bałucki, a kończąc na przedstawicielach inteligencji Kalisza i jego okolic, którzy przygodnie tylko, ze względu na cel dobroczynny ujęli za pióro.

Wzorem innych wydawnictw tego rodzaju, jednodniówkę cechuje przedewszystkiem olbrzymia różnorodność, zarówno pod względem tematów, wartości myśli i artystycznej formy, jak i pod względem postaci, w jaką przyobiekła się twórczość autorów, kierowana szlachetnym celem. Od aforyzmu do poważnej rozprawy, od fraszki do ustępu z tragedji znaleźć można w „Prośnie“ wszystkie niemal istniejące w literaturze rodzaje, a wśród chaosu tego wyróżniają się nawet gdzieniegdzie perełki i perły. Wyodrębniającą cechą jednodniówki kaliskiej stanowi nader obficie stosunkowo reprezentowana poezya.

Czterowersz Kornela Ujejskiego, pod tytułem „W albumie“ opiewa:

Na wirującym tym ciemnym okruchu
Ten śmierć zwycięży, kto urośnie w duchu,
Wiarą w ideał swą dolę ozłoci
Z gorzkich zawodów wysię miód dobroci.

Kongres dziennikarzy. Kongres prasy postanowił wybrać komisyę, złożoną z sześciu członków, która zająć się ma kwestyą zniesienia taks dla międzynarodowych depesz dziennikarskich. Jeden z włoskich delegatów przedstawił projekt utworzenia kasy emerytalnej dla dziennikarzy wszystkich krajów.

Po przyjęciu projektu statutów międzynarodowego związku prasy, zawotowano podziękowanie sprawozdawcy Torellemu.

Następny kongres odbędzie się w Pesceie.

Pan Stanisław Sahnür - Peplowski, który zasiał stale naszą literaturę historyograficzną pracami z doby współczesnej lub też epoki porozbiorowej, cieszącymi się powszechnem uznaniem, wydał świeżo znacznych rozmiarów (str. 291) książkę p. t.: „Polacy i Węgrzy, opowieść

dziejowa z lat 1848—1849“. Jak już z tytułu się okazuje, autor w najnowszej swej pracy dotyka tyle ciekawej i niemal aktualnej kwestyi, jaką są stosunki między Polakami i Węgrami, a czyni to na tle ważnej chwili dziejowej, którą były lata 1848 i 1849 na Węgrzech; w książce p. Peplowskiego znajdujemy także dokładny opis wypadków z tych lat. Nie potrzebujemy podnosić znaczenia tego dzieła, które po raz pierwszy zbiera i opracowuje systematycznie materiały nasze do niedawnej, lecz tyle doniosłej karty dziejowej i które poświęcone jest specjalnie przedstawieniu udziału Polaków w wypadkach z lat 1848 i 1849; możemy tylko stwierdzić, że dzieło to jest nowym cennym nabytkiem dla naszej literatury.

Ze sztuki. Warszawskie Słowo donosi, że występy p. Myszygi zyskały w Kijowie wielkie powodzenie. Krytyka miejscowa, za wykonanie partyi Leńskiego w operze Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin“, nie szczędzi artyście pochwał i zalicza go do pierwszorzędnych tenorów lirycznych w Europie.

W operze warszawskiej ma, przez przeciąg jednego miesiąca, śpiewać Krakowianin, baryton p. Gabryel Górski. Rozpoczęto tam również rokowania z tenorem p. Warmuthem i panią Camillową. Ostatnia wystąpi w dniu 25 b. m. na wieczorze warszawskiego Towarzystwa muzycznego.

Gianetti, twórca opery „Chrystus na święcie Parym“, komponuje obecnie inną, której nadał tytuł: „Mater“.

Paul Bourgot napisał nową powieść p. t.: „Idylle tragique“, która się ukaże najpierw w *Revue de Paris*. Będzie to studjum, wzięte ze świata kosmopolitycznego.



Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński.

Stolica kraju głęboko odczuła stratę, jaką poniosła całe nasze społeczeństwo przez zgon nieodżałowanej pamięci ks. Arcybiskupa Felińskiego — a żalobie swej dało miasto też wyraz zewnętrzny.

Ze szczytu pałacu sejmowego, z wieży ratuszowej i z wielu gmachów publicznych powiewają flagi żałobne.

Wydział krajowy na sesji nadzwyczajnej, dziś w południe odbytej, uchwalił wysłać na pogrzeb ks. Felińskiego do Krakowa deputację złożoną z zastępcy Marszałka krajowego p. Antoniego Jaxy Chamca i p. Tadeusza Romanowicza.

Dziś w południe odbyło się posiedzenie delegatów Rady miejskiej, na którym uchwalono:

1. Wysłać do księcia Biskupa krakowskiego ks. Puzyny telegram kondolencyjny następującej treści:

„Reprezentacya miasta Lwowa, głęboko dotknięta smutną wieścią o śmierci Najprzew. ks. Arcybiskupa Felińskiego, wynurza najszczerzyj żal, z powodu straty jaką Kościół katolicki i cały naród polski ponoszą.

„Miasto Lwów weźmie udział w obrzędzie pogrzebowym przez osobną deputacyę.“
Nadto uchwaliłi delegaci złożyć zamiast wieńca kwotę 100 zł. na rzecz zakładu wychowawczego w Łonnie.

W skład wybranej deputacyi miejskiej wchodzi pp.: wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki, pierwszy delegat Michałski, Bardasz, Ciuchciński i Getritz.

Wczorajsze wspomnienie pośmiertne o ks. p. ks. Arcybiskupie Felińskim uzupełnić musimy jeszcze bliższymi szczegółami z jego życia. Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński przyszedł na świat we wsi Wójcynie w powiecie łuckim na Wołyniu dnia 6 października 1821 r. (czy też według niektórych źródeł dnia 1 listopada 1822 r.) Stryjem jego był poeta Alojzy Feliński, autor „Barbary Radziwiłłówny“ i hymnu „Boże coś Polskę.“ Ojciec, Gerard Feliński umarł na Syberji. Matka Ewa z Wendorof, zesłana również na Sybir, opisała swoje wygnanie w książce, wczoraj przez nas wspomnianej, p. t. „Wspomnienia z podróży do Berezowa“, po której w kilka lat później ukazały się „Pamiętniki“ Ewy Felińskiej. Także imię ciotki Arcybiskupa, Emilii Felińskiej, znane jest w literaturze. W roku 1838 po śmierci ojca a wywiezieniu matki, dzieci pozostałe w liczbie sześciorga, znalazły schronienie u sąsiadów. Szczęsnym zajął się p. Zenon Brzozowski z Sokołówki na Podolu. Po ukończeniu Uniwersytetu młody człowiek został nauczycielem jego dzieci. W roku 1847 Feliński dla dalszego kształcenia się wyjechał do Paryża gdzie chodził na wykłady do Sorbony i Kolegium francuskiego i zetknął się z emigracyą polską. Tu poznał się i zbliżył z Juliuszem Słowackim, z którym go odtąd najściślejjsze połączyły stosunki. Wiadomo, że Sło-

wacki umarł na rękach Felińskiego, a ostatnie chwile poety opisał ś. p. ks. Arcybiskup niedawno (w czerwcu) w feljtonie *Czasu*.

W r. 1848 wybrał się z kolegami w Poznańskie i w krwawem starciu pod Miłosławiem odniósł szramę na twarzy, która mu na całe życie pozostała, poczem powrócił do Paryża, lecz na krótko. Zawody życia, rozczarowania patryotyczne i śmierć najukochańszych osób, skłoniły go do powrotu do kraju i do poświęcenia się stanowi duchownemu. W roku 1855 wyswięcony na księdza przez ks. arcybiskupa Hołowińskiego, po czterech latach pracy na parafii, został profesorem logiki i filozofii moralnej w Akademii duchownej w Petersburgu. Ząd na propozycyę margr. Wielopolskiego, a z poradą ks. Konstantego Żubińskiego, powołany na stolicę arcybiskupią warszawską r. 1862. Konsekracya odbyła się 26 stycznia w Petersburgu, a w kilka dni potem nowy Arcybiskup zjechał do swej stolicy.

W Warszawie, gdzie postarano się nieprzychylnie usposobić dlań umysł, przyjęto go oziębło, podawano w wątpliwą jego patriotyzm, osobistą zaenność i gorącą miłość Ojczyzny i Kościoła, i to w chwili, gdy ś. p. ks. Feliński broniąc swoich rodaków i katolików stanowczością swoją wobec rządu władze miejscowe sobie narażał, bez względu na następstwa, jakie তাঁ mogły dlań osobicie wypłynąć. Opór przeciw wymaganemu odeń zakazowi odbywania publicznych procesyj Bożego Ciała i ogłoszenie pisma papieskiego, które tajną drogą doszło było do dycezyi warszawskiej, dopełniły miary. Dnia 12 czerwca 1863 r. zaraz po nabożeństwie musiał wyjechać do Petersburga, zostawiając zastępcą swoim ks. Rzewuskiego, biskupa nominata, sufragana warszawskiego. Audyencya u cara nie zmieniła położenia. Nie pozwolono Arcybiskupowi wrócić do Warszawy, ale wkrótce wywieziono go w głąb Rosyji do Jarosławia nad Wołgą, gdzie około 20 lat przepędził — niezlamany tysiącami przykrościami, których mu nie szczędzono. Dawnej stolicy swojej biskupiej nie miał już zobaczyć. Uwolniony, jako starzec, opuścił Rosyę, dostawszy nakaz wyjazdu za granicę.

Arcybiskup wygnanie szukał przytułku w Galicyi. Znalazł go w Dźwiniaczu u hrabstwa Koziembrodzkiego, którzy go najtroskliwszą oteczyli opieką i przyjaźnią, i gdzie przez lat kilkanaście pełnił z całym zapaściem i pokorą obowiązki zwykłego kapelana, czyli raczej proboszcza-ekspozyta. Oddawał się przytem zajęciom literackim, wydał *Rozmyślenia* i kilka innych dzieł oryginalnych i tłumaczonych jak n. p. *Wiarą i niewiarą w stosunku do szczęścia społecznego*; 1890. *Paulina, córka Ewy Felińskiej*; 1886. Pilnie czytał wszystko, co pojawiało się na niwie piśmiennictwa polskiego, zwłaszcza co dotyczyło się rzeczy duchownych i dziejów porozbiorowych, a szczególnie epoki romantyków naszych, z którymi łączyły go serdeczne osobiste wspomnienia.

Szybko rozwijająca się choroba, nie usunięta pobytem w Karlsbadzie, zniewoliła ś. p. ks. Arcybiskupa do zatrzymania się w powrocie w Krakowie. Tu ks. Biskup krakowski, Puzyna, stał się dla dogorywającego dostojnika opieką chwil ostatnią. Na wiadomość o groźnym stanie dostojnego chorego, pospieszyła do jego łoża hr. Koziembrodzka. Na rękach tych najbliższych sobie sercem osób oddał ducha Bogu, po pięciu zaledwie dniach pobytu w Krakowie. Oprócz wymienionych wczoraj osób, przy zgonie ś. p. ks. Arcybiskupa byli obecni także: O. Bratkowski T. J., O. Żubiński, Redemptorysta z Mościsk, oraz Siostry Felicjanki, które tak w czasie choroby nad chorym czuwały, jak następnie przy jego zwłokach.

We środę rano — jak czytamy w *Czasie* — bardzo wiele osób spieszyło do pałacu biskupiego, żeby się pomodlić u trumny za duszę zmarłego Arcypasterza. Dopiero wszakże dzisiaj, to jest we czwartek, zwłoki wystawiono na widok publiczny, a od wczesnego rana odprawiano przy nich Msze św. żałobne. Zwłoki były złożone w kaplicy pałacu biskupiego, zkad dziś o godzinie 5 po południu miano je przeprowadzić do katedry na Wawelu, jutro zaś w piątek o godzinie 8 rano rozpocznie się nabożeństwo żałobne, po którym wyruszy pochód pogrzebowy na cmentarz krakowski.

Do dnia wczorajszego o swym przyjeździe na pogrzeb zawiadomili telegraficznie: JE. ks. Arcybiskup Morawski i JE. ks. Arcybiskup Issakowicz. Na pogrzeb przybędą także ks. Biskup Likowski z Poznania i ks. Biskup Glazer z Przemysła.

Kraków okrył się żałobą z powodu zgonu znakomitego księcia Kościoła: chorągwie żałobne powiewają z ratusza, Sukiennic, wieży ratuszowej i innych gmachów miejskich.

Otrzymujemy następującą depeszę: **Kraków, 19 września (Teleg. prywat.)** Rada miejska uchwaliła urządzić pogrzeb ś. p. ks. Arcybiskupa Felińskiego na koszt miasta i wyraziła życzenie, aby zwłoki ś. p. Arcypasterza złożone zostały w grobie zasłużonych na Skałce.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 września: pszenica 7— do 7-35 zł., żyto 6— do 6-45, jęczmień browarny 5-25 do 5-75, jęczmień pastewny 4-50 do 4-95, owies 5— do 5-30, rzepak 8-50 do 8-80, groch 6— do 9—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-25, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. 45— do 48—, szwedzka 35— do 40—, biała 45— do 55—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 6— do 6-25, chmiel 55— do 70—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Uspობienie dobre.

Kraków 19 września: pszenica biała — do —, czerwona 7-35 do 7-65, żółta 7-35 do 7-70, żyto 6-35 do 6-60, jęczmień browarny 6-50 do 7-25, pastewny 5-80 do 6—, owies 5-60 do 6—, hreczka — do —, groch — do —, koniczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 9-15 do 9-25.

Uspობienie: dobre.

OSTATNIA POCZTA

W Tarnopolu w dniu 18 b. m. nie zachorował nikt na cholere, zmarły trzy osoby, pozostaje w leceniu sześć osób.

W gminach powiatu tarnopolskiego: w Bucniowie zachorowała jedna osoba, dwie zmarły, nie pozostaje nikt; w Berezowicy pozostaje jeden chory; w Ostrowie zachorowały dwie osoby; w Zagrobeli zachorowały i zmarły dwie osoby.

W Zbarażu pozostaje w opiece lekarskiej jeden chory.

We wtorek w południe złożył Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wraz z małżonką, wizytę królestwu rumuńskiemu, którzy — jak wiadomo — bawili w Wiedniu w powrocie z zagranicy do Bukaresztu. O godzinie 3 po południu tegoż dnia odwiedzili królestwa rumuńskich Najd. Cesarzowa-Wdowa Stefania z Siostrą Swą, Księżną Ludwiką Koburską. Król Karol i królowa Elżbieta odprowadzili swych do stojących gości aż do westybulu hotelu. — Wczoraj o godzinie 3 po południu odjechali królestwo rumuńskie z Wiednia do Bukaresztu.

Margr. Hoyos, nowy ambasador hiszpański przy Najw. Dworze, bawi od niedzialku w Wiedniu.

Według berlińskiej *National Ztg.* wszystkie wiadomości o ustąpieniu kanclerza ks. Hohenlohe z powodu rzekomych nieporozumień z cesarzem są bezpodstawne.

Do *Hamb. Corr.* donoszą z Berlina, że koła rządzące nie mają na razie zamiaru przedłożenia parlamentowi nowych ustaw antysojalistycznych.

Redaktorom wszystkich głównych organów socjalistycznych wytoczono procesa, a niektórych uwięziono. Wytoczono też śledztwo dziennikom wolnomyślnym, które o moście cesarza d. 2 b. m. pisały w sposób nieumiarkowany.

Zaprzeczają pogłosce, jakoby kanclerz ks. Hohenlohe zamierzał w październiku złożyć wizytę królowi Humbertowi w Monzy.

Pobyt rosyjskiego ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa za granicą potrwa pięć tygodni, z których trzy spędzi minister w Contrexeville. Kierownictwo urzędu spraw zagranicznych objął tymczasowo tajny radca Szyszkin.

Pol. Corr. donosi, że poszczególne ministerstwa otrzymały od komisji koronacyjnej wezwania, aby przedłożyły swoje specjalne wnioski do manifestu z ułaskawieniami, jaki wydany będzie na wiosnę z powodu koronacji.

Now. Wrem. pisze, że zakładanie w Rosyi domów pracy przy pomocy ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa skarbu oraz Towarzystw i instytucji dobroczynnych postępuje naprzód. Oprócz urządzonych już takich domów w niektórych miastach, domy zarobkowe istnieją w Petersburgu, Moskwie, Jekaterynosławiu, Kijowie, Puławie, Chersoniu, Razaniu, Samarze, Kałudze, Tule, Wiatce, Jełabudze, Słobodzkiem, Archangielsku, Grodnie, Kownie, Radomiu, Lublinie, Płocku, Piotrkowie, Rybińsku, Carycynie, Podolsku w gub. moskiewskiej, Torzku i Kazaniu.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Naczewicz, ma za kilka dni przybyć do Wiednia, celem uregulowania kilku spraw finansowych i politycznych.

Agence Balcanique donosi: Jak twierdzi dziennik *Mir*, pani Stambułow otrzymała od kilku nieznanych jej osób poufne zapewnienie, że znają zarówno mordercę jej męża, jak i miejsce ich pobytu, jednakże z obawy przed zemstą rządu nie mogą tego wyjawić, dopóki rząd nie poda się do dymisji. *Mir* ironicznie przyjmuje tę wiadomość, z której wypływa, że ani Mortow, ani Tufekcziew, ani wreszcie Halin nie mogli być mordercami Stambułowa, jak to *Swoboda* codziennie utrzymuje.

Serbski półurzędowy *Videlo* wyraża się z wielkim uznaniem o dobrej woli austro-węgierskiego Ministerstwa spraw zagranicznych okazanej przy układach dla zniesienia zamknięcia granicy. Dziennik ten pisze, że P. Minister hr. Gołuchowski działając w duchu możliwie rychłego załatwienia istniejących nieporozumień dowiódł najwymowniej, że pragnie szczerze utrzymania z Serbią przyjaznych i przyjacielskich stosunków.

Organ stronnictwa radykalnego *Dnewni List* nie jest zadowolony z mowy, którą wygłosił Risticz na zebraniu stronnictwa liberalnego. Zaniechał on bowiem potępić wyraźnie polityki zamachu stanu, a prócz tego pochwalił układy finansowe, które przyniosły Serbii dotkliwie szkody.

Frankfurter Zeitung dowiaduje się ze specjalnego źródła, jakoby niezadługo miało nastąpić odwołanie ambasadora francuskiego Herbetta z Berlina. W kołach rządowych paryskich miano mu już za złe, iż nie oszczędził Francji przykrego udziału w uroczystościach kilońskich; mógł on pod jakimkolwiek pozorem nie przyjąć zaproszenia. Największą jednak niechęć ku sobie wywołał p. Herbet przed kilku tygodniami, gdy przesłał rządowi francuskiemu wychodzącą od rządu niemieckiego propozycję zezwolenia stowarzyszeniom wojskowym niemieckim na przekroczenie granicy, w celu złożenia wieńców na grobach poległych na terytorium francuskim. Minister spraw zagranicznych dał ambasadorowi ostre napomnienie za przedstawienie tej propozycji, którą powinien był natychmiast odrzucić, jako niemożliwą do przeprowadzenia. Podobno też minister zawezwał p. Herbet do Paryża, aby uniknąć nowej nieogłębności z jego strony podczas wojkowego jubileuszu i aby w tym czasie nie był obecnym w Berlinie przedstawicielem Francji. Również przypisać należy nieobecność wojkowego *attaché* francuskiego na ostatnich manewrach niemieckich wyraźnemu rozkazowi rządu w tym względzie.

Z Berlina zaprzeczają jednak wiadomości o odwołaniu zamtąd Herbetta.

Uroczystości rzymskie już się rozpoczęły, chociaż właściwa uroczystość przypada na dzień jutrzejszy. We wtorek, oboje królestwo włoscy, w towarzystwie księcia Neapolu, następcy tronu, dokonali w pałacu sztuk pięknych w Rzymie otwarcia wystawy sztuki. Na uroczystość zgrupowali się naczelnicy władz, członkowie komitetu wystawowego i znaczna liczba zaproszonych gości. Wśród dźwięków królewskiego marsza i okrzyków zebranego przed pałacem tłumem, weszli królestwo wraz z następcą tronu do gmachu, gdzie, przechodząc kolejno wszystkie sale, zwiędzali przez 1½ godziny wystawę obrazów i rzeźb. Mów nie wygłoszono żadnych. Opuszczając pałac, byli królestwo ponownie przedmiotem gorących owacy.

Na otwarcie uroczystości strzeleckich przybyło do Rzymu kilka tysięcy przedstawicieli towarzystw strzeleckich, między nimi delegaci włoskich kolonii za granicą. W d. 16 i 17 b. m. przyjechało do Rzymu przeszło 15.000 osób.

We wtorek otwarty został na Kapitolu w obecności syndyka miasta szósty kongres Towarzystwa imienia Dantego. W zebraniu wzięło udział 400 uczestników. Prezydentem wybrany został Bonghi.

Wiele hałasu narobiła we Francji i Belgii publikacja dziennika *Echo de Paris*. Dziennik ten ogłosił mianowicie kopie rzekomo autentycznych depesz i listów cesarza Wilhelma i ks. Bismarcka do króla belgijskiego, z których wynikałoby, że Belgia od roku 1888 jest w ścisłym związku z Hohenzollernami. W Paryżu i Brukseli wywołała publikacja silną sensację. Jeden z głównych dzienników paryskich wysłał swojego sprawozdawcę do Aix-les-Bains, aby o ile tylko będzie możliwym, uzyskał od króla zdanie o ogłoszonych dokumentach.

Korespondent londyńskiego *Timesa* w Sofii doniósł o okrucieństwach, kilka tygodni temu popełnionych na Turkach w Bułgarii.

Rząd bułgarski wezwał korespondenta, aby dowiódł swych twierdzeń, dając mu wszelkie środki dla przeprowadzenia śledztwa.

Otóż obecnie *Agence Balcanique* donosi, że korespondent p. Bouchier powrócił do Sofii, ale rządowi dotychczas żadnych co do rezultatu śledztwa nie udzielił wyjaśnień. Nie przeprowadził on też śledztwa w Bułgarii, choć poprzednio twierdził, że na terytorium bułgarskim 12 Turków zabito, lecz udał się do wsi Dospat w Macedonii. Natomiast sam rząd bułgarski w całym kraju kazał czynić poszukiwania, ale wypadki, o jakich p. Bouchier pisał, nigdzie się nie zdarzyły. Znalezione wprawdzie niedawno w Haskowie bogatego Turka ciężko ranionego, ale przed śmiercią zdołał zeznać, iż dwóch Turków z Macedonii zadało mu rany wystrzałami przez okno. Inny wypadek miał miejsce w Czirpan, gdzie przybyli z Macedonii Turcy rozpoczęli między sobą bójkę, podczas której jeden został zabity. Innych wypadków w Bułgarii w ostatnich czasach zgłoś nie było.

Król Oskar szwedzki nadał austro-węgierskiemu pułkownikowi Chavanne, który obecny był podczas jesiennych manewrów, krzyż komandorski 2 klasy orderu miecza. Onegdaj wznosił król przy obiedzie toast na cześć Monarchów państw, reprezentowanych podczas manewrów.

Sesja holenderskich stanów generalnych została otwartą onegdaj w Hadze przez królową-regentkę mową tronową, w której stwierdzono, iż ogólne położenie kraju i ludności daje powód do zadowolenia. Stosunki z zagranicą są jak najbardziej przyjazne, a armia i marynarka w Indjach składają nowe wybitne dowody odwagi i stanowczości. Żniwo, według nadeszłych raportów, można uważać za dobre, stan zdrowia jest pomyślny, a choroby epidemiczne, jakie panowały wśród nierogacizny, prawie zupełnie wygasły. Co do polityki handlowej, stwierdza mowa tronowa, iż położenia handlu i przemysłu nie można nazwać niepomyślnym. Otwarta właśnie sesja zajmie się w pierwszej linii dalszym ciągiem praw ustawodawczych, a mianowicie rewizją podatku osobistego i prawa wyborczego.

Gubernator Erytrei generał Baratieri wyjechał, jak zapowiedziano, w niedzielę na Brindisi do Massawy. Przed wyjazdem miał rozmowę z włoskim ministrem wojny Mocenim oraz z Crispim co do swoich najbliższych zadań w Afryce. Według dzienników, rezultat konferencji streszcza się w tem, że nie potrzeba posyłać do Erytrei świeżej broni i amunicji, tylko drugi oddział sanitarny odpłynie do Afryki. Gen. Baratierem towarzyszy pułkownik Pittaluga z generalnego sztabu. Generał w podróży swej do Massawy, ma zawadzić — jak wiadomo — o Kair, i tam zobaczyć się z lordem Cramerem i z Kiczenerem baszą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kis-Czell, 19 września. Wczorajsze manewry ukończyły się o godzinie w pół do 12-tej przed południem, poczem wszystkie wojska przedelflowały przed Najj. Panem. Monarcha, żegnając generalieję i korpus oficerski, wyraził Swoje zadowolenie.

Kis-Czell, 19 września. Najj. Pan oglądał wczoraj oddziały bośniackie oraz batalion 69 pułku piechoty a następnie o godzinie 5 popołudniu udał się ulicami tłumnie zapelnionymi publicznością, która Monarchę witała entuzjastycznymi okrzykami, na dworzec kolejowy. Tutaj oczekiwali przybycia Najj. Pana: Najd. Areyksiążka Rainer i Fryderyk oraz cała generalieja. Najj. Pan pożegnał się najlaskawiej z obecnymi, poczem odjechał wśród entuzjastycznych okrzyków ludności.

Wiedeń, 19 września. Najj. Pan powrócił wczoraj o godzinie 8 wieczorem z Kis-Czell i wprost z dworca kolejowego udał się do Schönbrunnu.

Zenta, 19 września. Najj. Pan przybędzie tutaj 21 września o godzinie 7 rano i natychmiast uda się na pole ćwiczeń. Miasto przygotowuje się do uroczystego przyjęcia.

Liberec (Reichenberg), 19 września. (*Tel. pryw.*) Na posiedzeniu tutejszej Izby handlowej, na którym deputowani Schwabi Bohaty złożyli sprawozdanie z czynności poselskich, oświadczył baron Leitenberger, że liberalni Niemcy mogą z zaufaniem spoglądać w przyszłość, albowiem członkowie nowego Rządu, mianowicie mąż, stojący na jego czele, chociaż nie należy do niemieckiej narodowości, przejęty jest prawdziwie austriackim duchem. Spodziewać się należy, że mąż ten przejęty jest także zapatrywaniami liberalnemi. Otrzymałem dzisiaj wskazówkę, — powiedział br. Leitenberger — że ten mąż postanowił z

całą energią wystąpić przeciwko dążnościom skrajnym i że nie zamierza wspierać reakcyjnych tendencji, jakie wzięły górę w Ministerstwie handlu nawet pod rządem Ministra do naszej należącego partji (hr. Wurmbanda).

Budapeszt, 19 września. W Budzie nastąpiła eksplozja w magazynie fabryki materiałów wybuchowych. Z ludzi nikt nie zginął, dzięki temu, że robotnicy jeszcze nie pracowali.

Berlin, 19 września. Zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby kanclerz ks. Hohenlohe zamierzał ustąpić.

Rzym, 19 września. Tutejsi strzelcy w towarzystwie deputacyi zamiejscowych związków strzeleckich, poprzedeni 300 sztandarami, 9 orkiestrami udali się wczoraj gremialnie do Panteonu i złożyli wieniec na sarkofagu króla Wiktora Emanuela. Następnie przedelflowali przed Panteonem wśród dźwięków marszu królewskiego. Na zakończenie odspiewano hymn Garibaldiego, który liczenie zgromadzona publiczność przyjęła z zapalem.

Przedpołudniem król, królowa i następcę tronu udali się na popisy włoskich i zagranicznych szermierzy, którzy po ćwiczeniach przedelflowali przed lożą królewską. Szermierzy niemieckich powitaly tłumy trzykrotnym okrzykiem *hoch!* innych okrzykiem *eviva!*

Rzym, 19 września. Król, w towarzystwie królowej i następcy tronu, otworzył drugie narodowe premiowe strzelanie do tarczy. Crispi wygłosił przy tej okazji mowę, przyjętą nader życzliwie.

Petersburg, 19 września. Następcę tronu w. ks. Jerzy i wielka księżna Ksenia, którzy przybyli przedwczoraj do Odessy, udali się wczoraj w dalszą podróż do Batum.

Mirecourt, 19 września. Podczas bankietu, danego na cześć prezydenta Faure'a przez urząd municypalny, odpowiedział Faure na toast mera wyrażając mieszkańcom Lotaryngii podziękowanie za przyjęcie w imieniu kraju, któremu Lotaryngia dostarczyła żołnierza, który okazał jak ścisłe mieszkańcy jej związani są z armią. Republika ma sobie za punkt ambicji utrzymać w polityce zagranicznej stuletnie tradycje kraju i dalej je rozwijać; postawiła ona sobie zadanie zgromadzić siły, zreorganizować armię i zdobyć dla Francji znowu to miejsce, które jej się w rządzie narodów należy. Powszechnie szanowana republikańska Francja może z dumą spoglądać na dzieła dokonane w ciągu ostatnich 25 lat. Mowca zakończył toastem na cześć miasta Mirecourt i ludności Wogezów. Toast przyjęto oklaskami.

Konstantynopol, 19 września. Z powodu zaszłych ostatnimi czasy licznych morderstw na Krecie, postanowili tamtejsi konsulowie zagraniczni wystosować do general-gubernatora Krety zbiorową notę, w której domagają się zabezpieczenia życia i mienia cudzoziemców. Generał gubernator przyrzekł poczynić na podstawie otrzymanych instrukcyj odpowiednie kroki dla uspokojenia wzburzonych umysłów i usunąć tych komendantów żandarmeryi, którzy okazali się nieudolnymi. Na Krecie daje się uczuwać silniejsze niż kiedykolwiek wzburzenie, nie grozi ono jednak bezpośredniem niebezpieczeństwem. Na odbytym niedawno meetingu ludność chrześcijańska domagała się głównie, aby generał-gubernator był zamianowany za zgodą mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim i aby wyspa otrzymała samoistny zarząd finansowy.

Konstantynopol, 19 września. Pewien Armeńczyk napadł i zranił ciężko tureckiego urzędnika cłowego. Zbrodnia ta ma, jak się zdaje, charakter polityczny.

Przedwczoraj zmarła na cholere przedłożona szpitala chrześcijańskiego na Perze. Od 1 b. m. zapadło w Galacie na cholere ogółem 11 osób, z tych 7 zmarło. Epidemia ma charakter lokalny. Rada sanitarna zarządziła potrzebne środki ostrożności i uchwaliła nie wydawać na razie patentów okrętowych.

Wiedeń, 19 września 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101-25, Węgierskie akcje kredytowe 486-25, Akcje anglo-austriackie 174-75, Akcje banku Union 351—, Akcje kolei Południowej 111—, Losy tureckie 76-75, Akcje kolei państwowej 398—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323-50, 4-prc. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-25, Akcje tytoniowe 236—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 35, Akcje kolei Elbetal 281—, Akcje banku dla krajów koronnych 284-75, 4-prc. węgierska renta złota 121-70, Akcje banku związkowego 168-60, Rubel papierowy 129-50, Węgierska renta papierowa 99-40, Kredytowe ziemskie 531—, Kredyty 402-50, Bimamurania 287-50. Uspობienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą							
	pospieszne		osobowe		pospieszne		osobowe					
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 2/3)	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 2/3)	—	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 2/3 do włącznie 10/12)	5:10	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Muszyny dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	8:40	11:00	4:55	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	2:50	—	4:55	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	—	—	—	—
Z Mező-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	—	Do Mező-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	4:55	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	Do N. Zagórza przez Przemysł	—	—	—	4:55	10:25
Z Zagórza przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	—	Do Chabówki przez Przemysł	—	—	—	—	10:25
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	9:00	—	Do Chyrowa przez Przemysł	2:50	—	4:55	10:25	6:45
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38
Z Hrebenowa (od 10/12 do 21/12)	—	—	12:05	8:10	—	—	Do Hrebenowa (od 10/12 do 21/12)	—	—	—	—	9:33
Z Skolego i Stryja	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	Do Skolego i Stryja	—	—	—	5:25	9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	12:05	8:10	1:42	—	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9:33
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	1:32	—	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:35	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	6:17	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2:40	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	7:37	—	—	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	8:00	4:40	—	—	Do Bełżca	—	—	—	9:15	—
Z Bełżca	—	—	—	4:40	—	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	2:10	6:00	—	10:14	10:44
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	8:02	4:33	—	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	1:56	5:46	—	9:50	10:20
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	8:25	5:00	—	—	Do Brzuchowic (od 12/12 do 10/12) w dni powszednie	—	—	—	3:20	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	8:25	—	—	—	Do Brzuchowic (od 12/12 do 10/12) co niedzieli i święta	—	—	—	2:26	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	8:15	—	—	—	Do Zimnejwody (od 12/12 do 10/12)	—	—	—	3:45	—

Uwaga: Godziny drukowane tustami czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Dentysta
dr. Emil Lateiner
powrócił. 1148

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto w wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu

Cennik lwowskiej Izby handlowej

Lwów, dnia 19. września 1895.	
1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	220 50 223 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	321 50 324 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435 — —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — —
Akt. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Akt. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	150 — 260 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 4 pr. kor.	97 — 97 70
5 pr. w. a.	— — —
wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 60 101 30
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
4 pr. w. a. los. w 57 l.	98 — 98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	98 50 99 20
4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	98 90 99 —
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 10 98 80
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	— — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80 98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 — 102 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — —
4 1/2 pr. w. a.	100 50 101 20
4 pr. w. a.	97 70 98 40
4 pr. koronowej	97 80 98 50
Losy miasta Krakowa	26 — 28 —
Stanisławowa	42 — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 66 5 76
Napoleonor	9 52 9 62
Półimperyal	9 75 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 26 — 1 36 —
papierowy	1 29 40 1 30 50
00 marek niemieckich	58 90 59 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 września 1895	
Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot.	— — —
— maj-listopad	100 75 100 95
— luty-sierpień	100 75 100 95
Jednolity dług państwa w srebrze	— — —
— styczni-lipiec	101 05 101 25
— kwiecień-październik	101 10 101 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	151 25 152 35
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	153 50 154 —
1860 po 100 zł. 5 pr.	159 25 159 75
1864 po 100 zł.	196 50 197 50
1864 po 50 zł.	196 50 197 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158 15 159 10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121 95 122 15
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 — 101 20
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— — —
Galicyi	— — —
Niższej Austrii	109 75 — —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98 — 98 80
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174 90 175 60
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	403 25 403 65
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	920 — 922 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	284 50 285 —
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1056 — 1060 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	552 — 554 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	— — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— — —

Pląca żądają

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3545 — 3550 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	322 75 323 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140 75 — —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208 50 209 50
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zlocie w 50 l.	121 50 — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	— — —
3 pr. 117 — 118 —	— — —
3 pr. em. 1889	118 50 119 25
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
20 l. 7 pr.	— — —
36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — —
po 4 pr. w 41 l. wyl. 98 75	— — —
po 4 1/2 pr. w	98 50 — —
62 latach zwrotne	— — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	101 — 101 75
Oblig. komunalne Banku krajowego	— — —
5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 40
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100 30 100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101 40
wyl. 4 1/2 pr.	101 40 101 70
wyl. 41 l. wyl.	— — —
po 4 pr.	99 50 100 50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100 20 101 20
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr.	101 20 102 20
po 100 zł. 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — —

pląca żądają

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93 30 94 30
z r. 1884	98 60 99 60
z r. 1866	— — —
z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— — —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr. 148 — 149 —	— — —
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	202 50 203 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58 50 60 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140 — 146 —
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27 — 28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22 — 23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61 — 62 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	— — —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 50 18 —
węg. po 5 zł.	11 — 11 60
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 50 24 50
Salma po 40 zł. m. k.	70 50 71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	71 50 73 50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42 75 46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150 — —
po 50 zł. a. w.	72 — 76 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53 — 55 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	120 40 121 75
Paryż	47 62 5 48 70
Kurs złoty.	
Dukat cesarski men.	5 72 — 5 74 —
pełnej wagi	5 70 — 5 72 —
Korona	— — —
20-frankówka	9 56 — 9 57 —
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 11578 (6513 1—3)
W celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 110 zł 68 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż:
1. nieobjętej masy spadkowej Meilecha Lewites własnego całego ciała hipot. wyk. l. 163,
2. Salamona Landesa własnej połowy ciała hip. wyk. l. 178,
3. Berla Letztera własnej połowy ciała hipotecznego wykazu l. 157 księgi gruntovej gminy Witków nowy objętych.
Cena wywołania ad 1. 270 zł., ad 2. 135 zł., ad 3. 160 zł. wa.
Wadyum 10 pr. ceny wywołania.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więkowski, nieobjętej masy spadkowej Meilecha Lewites jest Piotr Bugiel obaj w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 31 lipca 1895.
L. 3024 (6512 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi celem wydobycia pretensji Mojżesza Rager w kwocie 80 zł. z pn. publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. 978 gminy Nadwórna, Iwana Andrijowicza własnej, na dniu 16 października i 27 listopada 1895 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Bardach z Nadwórny.
Nadwórna, dnia 17 kwietnia 1895.
L. 7871 (6440 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia połowy wie-

rytelności w kwocie 21 zł. 70 ct. aw. z pn. przez Salki Gelerntera przeciw Zofii Wagnmann urodzonej Issel wywalczonej w biurze I. Sądu tutejszego w dniach 5 listopada 1895 i 10 grudnia 1895 każde krotkie o godzinie 10 przed południem przymusową licytację ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 282 księgi gruntovej gminy Dobrzany Dornfeld dłużniczki Zofii Wagnmann urodz. Issel własnego a protokołem de praes 30 marca 1894 l. 3765 oszacowanej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 307 zł. w. a.
Wadyum wynosi 31 zł. w. a.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. Dr. Jana Liłyńskiego ze Szczerca.
Szczerzec, dnia 9 sierpnia 1895.

L. 9845 (6452 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Lazara Nebenzahla prawonabywcy Róży Rosenberg przeciw masie spadkowej Dominika Zbrozka względnie oświadczonego spadkobierców Karolinie Zbrozek i Marii Zbrozek, tudzież przeciw Karolinie Zbrozek o zapłacenie sumy 1150 zł. wa. z pn. sprzedawac będzie na dniu 3 października 1895 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 2077 zł. 25 ct. wa. a w dniu 21 listopada 1895 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny realność zapisaną we wyk. hip. l. 116 ks. gruntowej gminy katastralnej Sambor dzieln. Przemyska na imię Dominika Zbrozka i Karoliny Zbrozek.

Wadyum wynosi 208 zł. w. a. i może być w gotówce lub papierach wartościowych lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożeniem.
Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tutejszej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Justyn Witz w Samborze.
Sambor, 27 lipca 1895.

L. 9211 (6456 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 50 zł. i 13 zł. 70 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności w Borysławiu położonej wykaz hipot. l. 181 ks. gr. gm. kat. Borysław objętej Eliasza Egerta i Chaji Egert własnej na rzecz puszeki bratniej Borysławskiej względnie wysokiego Skarbu w dniach 16 października 1895 i 18 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 511 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 25 lipca 1895.

L. 3682 (6464 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 7 rat po 5 zł. 89 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 17 października 1895 i dnia 21 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 216 w Szutromińcach Fedora Ponik Jakowa, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.
Cena wywołania 390 zł., wadyum 39 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1895 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego sprzedać się mającej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek bądź przyczynyni niniejsza i dalsze uchwały w sprawie niniejszej zapasę mające wcale lub należycie doręczone być nie mogły przez kuratora adwokata dr. Kronika w Tłustem.
Tłuste, dnia 10 czerwca 1895.

L. 4395 (6371 2-3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 550 zł. a właściwie nieupłaconych 3 rat w kwocie 33 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 29 października 1895 i 29 listopada 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 29 i 211 gm. kat. Zmysłowski objętych pierwszej Walentego Burdy, drugiej Szymona Burdy i Barbary Burdowej po połowie własnych.
Wadyum wynosi kwotę 107 zł. 50 ct., względnie 42 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 30 lipca 1895.

L. 9223 (6463 2-3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dniu 17 października 1895 i 19 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 5/6 z 3/4 części majątności objętej wyk. hip. l. 1544 gm. kat. Sokal dłużników Rojzy Waldbaum, Mojżesza Röhra, Pesi Jachety Röhra, małżeńskich Srula, Pesi, Mojżesza, Lajzora, Tolki i Arona Austerów, małżeńskich Nesi i Stamera Wolfa Röhrow, tudzież małoletnich Simy i Schulima Weintraubów własnej celem zaspokojenia pretensyi Joela Röhra w kwocie 166 zł. 66 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedac się mającej 5/6 z 3/4 części majątności w ilości 390 zł. 62 1/2 ct., wadyum zaś 39 zł. wa.
W pierwszym terminie nabyć można powyższą majątność tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Goldfarb.
Sokal, dnia 20 czerwca 1895.

L. 6186 (6359 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że przeprowadzi publiczną sprzedaż realności pod n. 58 w Nowym Sączu położonej wykazem hipotecznym l. 85 objętej, Teodozy Grzybowej i spadkobierców Władysława Grzyba własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 31 października 1895 i 5 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 3768 zł.
Wadyum 376 zł.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Drezińskiego w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, 10 sierpnia 1895.

L. 6432 (6414 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych od sumy 18000 zł. na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji realności pod N. k. 19 w Rzeszowie położonej według whl. 17 księgi gminy miasta Rzeszowa dłużników Awigdora Hammera oraz Judy i Chany Horowitzów własnej a to w dwóch terminach to jest 18 października 1895 i 19 listopada 1895 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 30.
Na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś na drugim nawet niżej tejże ceny nastąpi.
Cena kupna wynosi 40000 zł., zaś wadyum 4000 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanja przynależności przejrzeć w sądzie wolno.
Dr. Reich w Rzeszowie jest kuratorem nieznanym lub nieobecnych wierzycieli.
Rzeszów, 22 sierpnia 1895.

L. 8197 (6387 2-4)
C. k. Sąd powiat. mdlg. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia grywny propinacyjnej 30 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 21 października i 21 listopada każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 446 poz. 1 księgi gr. gm. kat. Tysmieniczany własność Joela Lipy stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 127 zł. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 13 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasę mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie P. adw. Dr. S. Blausteina ze substytucją P. adw. Dr. M. Buczyńskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Stanisławów, dnia 16 sierpnia 1895.

L. 20185 (6467 2-3)
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1896. lub na dwa lata 1896 i 1897, ewentualnie na trzy lata bezwarunkowo 1896, 1897 i 1898 lub na trzy lata warunkowo t. j. na rok 1896 z milczącym odnowieniem na dalsze dwa lata 1897 i 1898 w okręgach dzierżawianych a mianowicie:
Bursztyn z ceną wywołania rocznych 1812 zł.
Podhajce z ceną wywołania rocznych 3665 zł. 50 ct. rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach na dzień 8 października 1895 publiczną licytację.
Oferty zaopatrzone w wadyum 10 proc. ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia poprzedzającego licytację tj. 7 października 1895 najdalej do 2 godziny po południu na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnym uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu dzierżawianego.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brzeżany, 9 września 1895.

L. 10130 (6451 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu Janowi Chwojko i Katarzynie Chwojko o zapłacenie kwot 41 zł. 14 ct., 4 zł., 4 zł. 98 ct., 3 zł. 34 ct., 9 zł. 85 ct. i 11 zł. 18 ct. sprzedawac będzie na dniu 2 października 1895 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę 1031 zł. 33 ct. aw. a na dniu 19 listopada 1895 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny 2/3 części realności pod Nr. D. 8/7 i 9/11 w Samborze na Zawidówce położonej, wedle karty B) wykazu hipotecznego l. 7 ks. gr. gm. katastralnej Sambor dzielnica Zawidówka Jana i Katarzyny małż. Chwojków własnych.
Wadyum wynosi 103 zł. 13 ct. i może być w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnym złożeniem.
Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tusadowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Julian Bryliński w Samborze.
Sambor, 3 sierpnia 1895.

L. 4606 (6234 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. wa. z pn. na rzecz Eisiga Bára rozpisuje się licytację połowy realności pod lk. 116 w Mościskach, wedle wyk. hip. 507 gminy kat. Mościska, Wolfa Singera własnej w dwóch terminach a to dnia 31 października 1895 i 13 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 2524 zł.
Wadyum 250 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Krokowski w Mościskach.
Inne warunki i akta można przejrzeć w sądzie.
Mościska, dnia 14 maja 1895.

L. 873 (6471)
Dnia 1 października 1895* o gd. 11 rano odbędzie się licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert, celem zabezpieczenia robót kowalskich potrzebnych w roku 1896.
Wadyum 200 zł.
Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.
C. k. Zarząd salinarny.
Bochnia, dnia 16 września 1895.

*) W gaz. N. 214 wydrukowano mylnie „18-go października“ zamiast „1-go października“.
L. 6411 (6427 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 16 października 1895 i dnia 13 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dzwiniaczu doln. położonej wykazem hip. l. 25 objętej na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a.
Cena wywołania 385 zł.
Wadyum 38 zł. 30 ct. w. a.
Bliższe warunki w registraturze.
Kurator wierzycieli notaryusz Dr. A. Blumenfeld.
Ustrzyki 13 lipca 1895.

L. 3051 (6482 1-3)
W celu zaspokojenia pretensyi Magdaleny Olejnik do 6 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 7 października i 8 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl. 167, 168, 169, 375, 578, 580 i 581 ks. gr. gm. kat. Usznia, dłużników Juliana Olejnika, Jana i Anastazy Kuszniarzów, Gabryela Gabryluka, Julii i Katarzyny Gabryluk, Hrylika Olejnika, Ołeny Olejnik, Michała Kuszniarza, Pawła Olejnika, Franciszki Bireckiej i Pawła Bireckiego własnych.
Poręczne wynosi 10 procent ceny wywołania 659 zł. to jest kwotę 68 zł. 9) ct.
Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusad. archiwum.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 21 czerwca 1895.

L. 7743 (6445 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Machli Marmorosz przeciw spadkobiercom Adama Kurzeila o 200 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż przypadłej według świadectwa urzędowego z dnia 28 maja 1892 l. 4859 przez tut. Sąd wydanego masie Adama Kurzeila na podstawie kodycyłu Rudolfa Kurzeila z 13 czerwca 1864 po śmierci instytutki Anieli Bojarskiej 1/11 od 2/264 to jest 2/2904 części od całej sumy 30000 dalej 7/968 i

2/2904 zapisanych tym kodycyłem Apolinaremu Mautnerowi jednak z powodu tego wcześniejszego zejścia ze świata w masie spadkowej po Rudolfe Kurzeilu pozostałych 4/88 części od tejże sumy 30000 z zapyddami i dalej bieżącymi odsetkami dla której to sumy 30000 z pn. dobra Kamionki wielkie jak. wyk. hip. l. 216 c. poz. 7 kartę główną zaś dobra Kamionki wielkie połowa i Dobrowódka jak. wyk. h. l. 164 i 165 karty uboczne łącznej hipoteki stanowią w dwóch terminach 17 października i 19 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w B. V.

Cena wywołania powyższych części sumy 30000 jako wartość nominalna 416 zł.
Wadyum wynosi 3 pre. tej ceny t. j. 12 zł. 48 ct.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania na drugim także niżej tej ceny.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Kełomyja, dnia 28 lipca 1895.

L. 2298 (6486 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziem. w likwid. we Lwowie w kwocie 150 zł. aw. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację realności w Piotrkowicach lwh. 25 objętej, Józefa Kapki własnej w dniach 16 października 1895 i dnia 13 listopada 1895 każdym razem o 10 godz. rano w zabudowaniu sądowem.
Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł. a. w.
Wadyum 40 zł. wa.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Michał Dziekan.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanja przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Tuchów, dnia 20 czerwca 1895.

L. 2313 (6465 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. z pn. przymusowa sprzedaż 1/4 części niewydzielonej realności pod nk. 83 w Zurawcach położonej whl. 374 ks. gr. gm. kat. Zurawce objętej, dłużnika Filipa Wiszka własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Hersza Izraela Hirschhorna dnia 24 października i dnia 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 374 zł. 50 ct.
Wadyum wynosi 37 zł. 45 ct.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Cieliecki ek. notaryusz w Uhnowie.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Uhnów, 25 czerwca 1895.

L. 8077 (6397 1-3)
W dniach 25 października i 29 listopada 1895 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności Sary i Freidy Gruber, tudzież Chaji Gruber po połowie własnej, pod nk. 283 w Kutach, wyk. hip. 980 objętej, na 520 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi c. k. Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 1260 zł. w. a. z przyn.
Cena wywołania 520 zł. wa.
Wadyum 52 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 24 sierpnia 1895.

L. 6693 (6457 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 października 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1895 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. l. 190 ks. gruntowej gminy Kulików, Tomasza Ferenz i mał. Anny Ferenz i Agnieszki Rutkowskiej własnej na rzecz c. k. prokuratorji skarbu im. funduszu indemnizacyjnego pto 23 zł. 10 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 90 zł.
Wadyum 9 zł. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 30 września 1894.

L. 7909 (6435 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 24 zł. 18 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Hozsów Gerynia objętej, w Hozsowie położonej, dłużnika Dawida Adlersheima własnej w tym stanie, w jakim w protokole oszacowania do l. 4327/94 opisana została, na rzecz Katarzyny i Hrynia Chałackich, tudzież nieletnich Jewdochy, Rozalii, Matyi i Anny Chałackich przez opiekunkę Maryannę Chałacką występujących w dniach 24 października 1895 i 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 150 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano Jana Krupnińskiego w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
 Bolechów, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 5308 (6485 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Matysa Wachsa w kwocie 198 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 371 w Tyczynie położonej. whl. 737 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej, na imię Szymona i Perli Hassów zaintabulowanej w dniach 21 października i 18 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 12262 (6453 1-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym miej. del. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Apolonii Dobiasz własnej pod N. k. 162 w. h. l. 162 gminy Niechobrz objętej na pokrycie wierzytelności Izaka Holloschütza pto 11 zł. 57 ct. z pn. w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1.

Cena wywoławcza 565 zł. 50 ct.

Wadyum 56 zł. 55 ct.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 6856 (6481 1-3)

Dnia 22 października i 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną przymusową licytację realności w Zrotowicach położonych lwh. 106 i 208 tejże gminy objętych Michała Kowalika własnych celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Wolińskiego w kwocie 200 zł.

Cena wywołania dla realności lwh. 208 zł. 1000 ct. 2 1/2, zaś dla realności 106, zł. 889 ct. 87 1/2.

Wadyum 100 zł. i 88 zł. 97 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nienale życie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono tut. notaryusza Ignacego Kriegseisena.

Z c. k. Sądu powiatowego.
 Nizankowice, dnia 15 grudnia 1894.

L. 2733 (6480 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Miklasy w kwocie 30 zł. a. w odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 25 października i 29 listopada 1895 o godzinie 9 z rana egzek. licytacja realności lwh. 202 ks. gr. gm. kat. Gdów objętej Sebastjana i Joanny Malnowskich własnej na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobzyczach.

Dobzyce, dnia 5 lipca 1895.

L. 3664 (6511 1-3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Oczkowskiego

przeciwko Michałowi Durajowi pto 50 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności 1/8 części posiadłości lwh. 28, 3/144 części posiadłości lwh. 200, 3/72 części posiadłości lwh. 201, 13/288 części posiadłości lwh. 203 ks. gr. gm. Juszczyzny objętych Michała Duraja własnych na dzień 30 września i na dzień 30 października 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 9 zł. 78 ct.

Cena szacunkowa 97 zł. 84 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ust. nowiony Roman Gutowski c. k. notaryusz.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, dnia 28 czerwca 1895.

Ч 2999 (6519 1-3)

Ц. к. Сад повітовий в Табстїм подає до відомости що в ціли заспокоєна вірительности Ощого ролянничо-кредитового Заведєна в ліквідаціи в Львові, а именно 20 рат пожиткових по 18 зр. 89 кр. и одной в квоті 15 зр. 69 кр. спри відєдє са дна 3 паздєрника 1895 и 4 листопада 1895 кождим разом о 10 годни з рана примєсова ліцитація реальности під ч. к. 68 громади Кошилиці положєна вик. гіп. ч. 61 тойже громади обнатої довжника Івана Дитки сина Грина власної.

Ціна виклична 1734 зр.

Бадюм 173 зр. 4 кр.

Ближшїи слова можна переглясти в тєс. регїстратурі.

Табсте, дна 14 червня 1895.

Ч. 2999 (6518 1-3)

Ц. к. Сад повітовий в Табстїм подає до відомости що в ціли заспокоєна вірительности Ощого ролянничо-кредитового Заведєна в ліквідаціи в Львові, а именно 20 рат пожиткових по 18 зр. 89 кр. и одной в квоті 15 зр. 69 кр. з прн. відєдє са дна 3 паздєрника 4 листопада 1895 кождим разом о 10 годни з рана примєсова ліцитація реальности під ч. к. 68 громади Кошилиці положєна вик. гіп. ч. 61 тойже громади обнатої довжника Івана Дитки сина Грина власної.

Ціна виклична 1734 зр.

Бадюм 173 зр. 40 кр.

Ближшїи слова можна переглясти в тєс. регїстратурі.

Табсте, дна 4 верєсна 1895.

Ч. 5482 (6423 1-3)

Бъ днаух 22 паздєрника 1895 и 26 листопада 1895 о годник 10 передь полєднемъ отєдєтєса въ тєтєйшїицк. к. сѣдѣ повѣтовѣмъ примєсова ліцитаційна продажъ реальности въ повѣтѣ староства Дроговыцкого полежной выт. нпот. ч. 19 грѣм. кат. Оугартєвєргъ обнатої должника Филипа Бамєвєргєра власной на заспокоєне вірительности ощого ролянничо кредитного Заведєна для Галиціи и Буковини въ ліквідаціи въ Львовѣ въ сѣмѣ 680 зр. 80 кр.

Ціна виклична 5050 зр., кадїсмъ 505 зр.

Реальность на дроговѣмъ термѣнтѣ тоже нижше цѣни викличной продаюю єдєтєса.

Ближшїи условия до переглядъ въ сѣдѣ. Кураторѣмъ невѣдомыхъ вірительныхъ єсть Євстагїй Кышыньскїй въ Мєдвїннцѣхъ.

Ц. к. Сѣдѣ повѣтовѣмъ.

Мєдвїннцї, 25 Юна 1895.

L. 12495 (6514 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Wechslera i Leiby Brennera przeciw Mordkowi Majerowi Lahs o zapłatę kwoty 521 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie publiczna sprzedaż części realności objętej whl. 704 1/4 gminy Sniatyna.

Cenę wywołania stanowi kwota 899 zł. 50 ct., zaś wadyum 10 pre. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adv. Dr. Rosenheck w Sniatynie; resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 12 sierpnia 1895.

Konkursa.

L. 1776 (6522)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółtkwi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A.) Na posadę młodszego (szej) nauczyciela (ki) przy szk. etat. miesz. 4 klas. w Mostach wileńskich z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie, tudzież przy szkołach etat. 2 klas. miesz. w Batatyczach, Dzubkach, Turynce i Żółtańcach-Sereds (z język. wykł. ruskim) i w Kłodnie (z jęz. wykł. polskim).

B.) Na posadę samoistnych nauczycieli

(lek) przy szkołach etatów. jednoklasowych miesz. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Borowem, Butynach, Czestyniu, Dobrosinie, Dworcach, Glinisku, Kulawie, Kupieczwoli, Koszelowie, Lubelli, Mierzwicy, Mokrotynie kolonii, Mokrotynie wsi, Nahorcach, Pieczchwostach, Przedzrymichach w. (do płacy wliczony dochód z pola 3 zł. 38 ct.), Przemiwótkach, Przystani (do płacy wlicz. dochód w zbożu 20 zł. wa.) Reklincu, Skwarzawie nowej, (do płacy wlicz. dochód w natur. 9 zł.), Udnowie, Wiązowie, Woli żółtan. Wolicy i Żółtańcach-Zahaju.

W szkołach w Przemiwótkach i Wolicy jest język wykł. polski, w Glinisku polskoruski, Mokrotynie kolonii niemiecki, w innych ruski.

Podania należyce udokumentowane zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółtkwi, najdalej do 30 października 1895.

Podania spóźniona, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Żółtkiew, dnia 9 września 1895.

Przewodniczący.

L. 67050 (6531 1-3)

Na posady expedyentów przy nowo utworzyc się mających c. k. urzędach pocztowych w Nizborgu nowym w powiecie Husiatyńskim i w Podegrodziu w powiecie Nowo Sandeckim, za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł. wa.

Płaca rocznych po 150 zł., ryczałt kancelaryjny po 40 zł. i wynagrodzenie dla Nizborga 150 zł. na posłańca pieszego do Kopeczyniec i napowrót, zaś dla Podegrodzia 200 zł. na posłańca pieszego dwa razy dziennie do Starego Sęcza i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 października do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 września 1895.

L. 1699 (6489)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. a) przy 5 klasowej szkole męskiej w Rohatynie dwie posady starszych nauczycieli;

b) przy 4 klasowej szkole mieszanej w Bołszowcach jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą po 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie po 45 zł.

II. a) przy 6 klas. szkole żeńskiej w Rohatynie;

b) przy 3 klasowej szkole mieszanej w Bursztynie;

c) przy 2 klasowej szkole mieszanej w Bukaczowcach, Knihyniczach, Podkamieniu i Stratynie posada młodszej nauczycielki (młodszego nauczyciela) z roczną płacą po 300 zł. i 10 pre dodatkiem na pomieszkanie w kwocie po 30 zł., a w Bouszowie z płacą 300 zł. bez dodatku na pomieszkanie.

III. Przy jednoklasowych szkołach z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Bienkowcach, 2. Byble, 3. Cześniakach, 4. Dytiatynie, 5. Fradze, 6. Hanowcach, 7. Herbutowie, 8. Hrehorowie, 9. Kleszczównie, 10. Martynowie starym, 11. Melnie, 12. Nastaszczynie, 13. Oskresznicach, 14. Podmichałowcach, 15. Podszumańcach, 16. Popławnikach, 17. Pomoniętach, 18. Potoku, 19. Pukowie, 20. Ruzdwanach, 21. Skomorochach starych, 22. Sarnkach dolnych, 23. Słobódce bołszowieckiej, 24. Swistelnicach, 25. Tenetnicach, 26. Wasuczynie, 27. Wierzbolowcach, 28. Załużu, 29. Zeliborach, 30. Żółczowie, 31. Zurawienku.

W Rohatynie, Bołszowcach, Bursztynie, Bukaczowcach i Byble jest wykładowym język polski, w Knihyniczach, Podkamieniu, Stratynie, Herbutowie, Podszumańcach, Sarnkach dolnych i Słobódce bołszowieckiej polsko-ruski, we wszystkich zaś innych miejscowościach język ruski.

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do dnia 31 października b. r. do tutejszej ek. rady szkolnej okręgowej.

Podania później wnesione lub nie zaopatrzone w wymagane dokumenta nie będą uwzględnione.

Nadmienia się, iż celem otrzymania jednej z posad nauczyciela starszego w Rohatynie wymagana jest kwalifikacja do szkół wydziałowych z II grupy.

Nadto rozpisuje się z terminem powyższym konkurs na posadę rzym. i gr. katol. katechety przy 6 klasowej szkole żeńskiej i 5 klasowej szkole męskiej w Rohatynie z roczną płacą po 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie po 45 zł.

O posady te mogą kompetować kanonicznie instytuowani duchowni świeccy lub zakonni za pośrednictwem swych władz prze-

łożonych, nie mogąc jednak obok obowiązków katechety spełniać funkcji duchownych.

W końcu nadmienia się, iż w okręgu tutejszym jest kilka posad tymczasowych nauczycieli zaraz do obsadzenia, o które mogą kompetować kandydaci z egzaminami dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Przewodniczący c. k. starosta.
 Rohatyn, 10 września 1895.

Konkursa.

L. 1312 (6469 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia nauczyciela religii rzym. katolickiej w tut.-jszej XIII. szkole ludowej 6-klasowej żeńskiej z roczną płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Rzeczony nauczyciel religii rzym. katolickiej obowiązany będzie do udzielania nauki religii i odbywania exhort także w VIII szkole ludowej 4 klasowej męskiej, w ilości godzin przepisanych nowym planem naukowym w granicach oznaczonych § 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889 dz. ust. kraj. Nr. 71.

Wyszczególnioną posadę mogą otrzymać tylko kanonicznie ustanowieni świeccy lub zakonni kapłani.

Kandydaci ubiegający się mają wnieść podania należyce udokumentowane do podpisanej Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do dnia 1 listopada 1895.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

Prezenta pomienionej posady należy do Rady miejskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie, dnia 8 września 1895.

L. 3279 (6468 2-2)

Dnia 15 października 1895 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcę więzienną pierwszej i jedną posadę drugiej klasy w e. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 18 września br. Nr. 214 rozpisanego.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla mężczyzn Lwów, dnia 14 września 1895.

L. 2120 (6473 2-3)

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje konkurs na (5) pięć posad akuszerek okręgowych z siedzibami w Bolechowcach, Bronicy, Nahujowicach, Popielach i Schodnicy ewentualnie z siedzibą w jednym z sześciu obsadzonych dotąd okręgów.

Do każdej z tych posad przywiązana jest stała płaca roczna w kwocie (100) sto zł. aw. w ratach miesięcznych z dołu w kasie Wydziału płatna.

Akuszerka okręgowa obowiązana jest udzielać bezpłatnej pomocy ubogim rodzącym w okręgu jej zamieszkałym, a jeżeli odległość mieszkania takiej rodzącej od mieszkania akuszerki jest większa jak trzy kilometry, wówczas gmina w której mieszka uboga rodzica obowiązana jest dostarczyć akuszerce podwoły tam i napowrót.

Podania wraz z świadectwami co do kwalifikacji i dotychczasowej praktyki należy wnieść do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najdalej do dnia 15 października 1895 r. włącznie z tem wyraźnem oświadczeniem, czy kandydatka gotowa jest przyjąć posadę i w innym w konkursie tym nie wymienionym okręgu położniczym tutejszego powiatu.

Z Wydziału powiatowego.
 Drohobycz, 7 września 1895.

Kuratele.

L. 3663 (6462 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie jako władza nadkuratelarna zawiadamia, że kuratorem dla uznanej za marnotrawną Anny Kłocowej gospodyni z Kobierzyna ustanowiony został Franciszek Frankowski gospodarz w Kobierzynie.

C. k. Sąd powiatowy.
 w Skawinie, 9 sierpnia 1895.

L. 14515 (6426 3-3)

Szczepan Maksylewicz z Tarnowicy polnej uznany marnotrawca.

Kuratorem ustanowiony Wilhelm Pasek z Tarnowicy.

C. k. Sąd powiatowy.
 Tłumacz, 27 listopada 1893.

L. 1024 (6459 3-3)
Paranka Zapłatyńska z Przemysła została uchwałą z dnia 5 marca 1893 l. 1024 uznana umyślowo niedołądną a kuratorem dla niej ustanowiony Jan Wojtanowski.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemysła, 5 marca 1895.

L. 4412 (6424 3-2)
Honoratę Bilecką 2 s. Konarską z Podhorzec uznano za marnotrawczynię. Kuratorem ustanowiono Leona Piwowara z Podhorzec.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 21 czerwca 1895.

L. 11873 (6501 1-3)
Jan Buła lat 30 z Bereski ad Górka za marnotrawcę uznany i jemu kurator w osobie Tomasza Chowańca z Kroczymiecha ad Chranów został przydany.

C. k. Sąd powiatowy.
Chranów, 6 września 1895.

L. 6135 (6499 1-3)
Szymon Gaik kamieniarz z Dąbrowicy, w Bochni zamieszkały, marnotrawcą uznany. Kuratorem Wojciech Gargul z Bochni. Bochnia, 6 czerwca 1895.

L. 12468 (6483 1-3)
Zofia Graj z Radziechowa uznana marnotrawcą, kuratorem jej Filip Stefaniszyn.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 13 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 5661 (6448 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Maksa Grünspana nieprotokołowanego kupca towarów galanteryjnych i modnych w Sanoku, mianuje c. k. adwokata dr. Flakowicza i poleca opiekę i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Flakowicza i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 25 września 1895 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzycielskich dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru Wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielskich do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 1 grudnia 1895, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielskie swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewnie zgłosić mają, ileż ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.

Na terminie zaś dnia 19 grudnia 1895 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielskich oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Sanok, dnia 11 września 1895.

L. 15137 (6447 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu otwiera i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Leiby Rotha kupca towarów galanteryjnych w Przemyslu, mianuje c. k. Sekretarza Rady Dra E. Zwiastockiego komisarzem konkursowym i poleca opiekę i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Stanisława Angermana i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 27 września 1895 o godzinie 10 rano, w biurze Nro 8 z dowodami swych wierzycielskich, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielskich do masy konkursowej, ustanawia się termin do 21 listopada 1895, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielskie swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewnie zgłosić mają, ileż ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, osiągną.

Na terminie zaś dnia 16 grudnia 1895 u komisarza konkursowego w biurze Nro 8 odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielskich, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemysł, 12 września 1895.

Wyroki prasowe.

L. 9398 (6490)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa w Tarnowie z 14 września 1895 l. 4892 orzeka:

I. a) że treść artykułów Czasopisma Nowy Wieniec polski Nr. 12 w Wiedniu wydanego a w Czaczy drukowanego z daty 4 Niedziela Sierpnia 1895 a to, a) całego artykułu pod napisem „Z powodu odezwy centralnego ludowego komitetu“ mieści w sobie istotę czynu występku z § 302 uk.

b) artykułu całego pod napisem „Z obzoru przeciwników“ mieści w sobie istotę czynu występku z § 487 uk. i

c) artykułu całego pod napisem „Kra-kus“ mieści w sobie istotę czynu występku obrazu czei z §§ 492, 493 i 302 uk.

II. Rozpowszechnianie dalsze tego pi-sma drukowanego zostaje wzbronionem.

Tarnów, 17 września 1895.

Bl. 209 (6298)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Prä-gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in dem Druck-Verde: „Programm und Lieberträge zu dem am Sonntag den 1. September in Ferd. Bauer's Restaurationsgarten stattfindenden Gartenfeste. Verein der Eisen- und Metallarbeiter Nieder-Oest. und deren Mitarbeiter Ortsgruppe 32, Stadlau — Verlag des Vereines. Druck von G. Reith, X., Columbusg. 2“ enthaltenen Lieber mit der Aufschrift: 1. „Der Wölfer Freiheitsturm“, 2. „Noch ist die Freiheit nicht verloren“, 3. „Mar-sellaise“, und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 58 c (§ 59 c St. G.), ad 2. und 3. das Vergehen nach § 24 Pr. G. begründe, es wird daher nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgespro-chen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft ver-fügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Ver-nichtung der saffirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 September 1895.

Bl. 214 (6441)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien hat heute in nicht öffentlicher Sitzung auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5207 der periodischen Druck-schrift: „Wiener Allgemeine Zeitung“ vom 14 Juli 1895 enthaltenen Artikels mit der Auf-schrift: „Die Stadtwache von Lima“ das Ver-gehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgespro-chen, und nach § 37 Pr. G. auf die Verni-chtung der saffirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 September 1895.

Das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht Al-fersgrund als Prägericht hat mit Urtheil vom 31 August 1895, B. 18421, die Weiter-verbreitung der nachbezeichneten Nummern der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ und zwar:

a. der Nummer 109 vom 22 April 1895 wegen der Stelle „Als zweiter Redner“ bis „werden sie Brot bekommen“ in dem Artikel „Der Fiegarbeitertride“ nach § 302 St. G.

b. der Nummer 111 vom 24 April 1895 wegen der Artikel: „Das österreichische Prole-tariat“, „Die frechen und habgierigen Ausbeu-ter“, „Der jungtschechische Dringlichkeitsantrag“, „Graf Burmbrand“, „Die Leute“ ferner we-gen des ersten Absatzes der „Wochenschau“ bis zu der Stelle „auf Wiedersehen am 1. Mai“, und wegen des Absatzes mit der Ueberschrift: „Inzersdorf“ aus der Rubrik „Zur Lohnbe-wegung“ nach §§ 65 a und 300 St. G.

c. der Nummer 117 vom 30 April 1895 wegen der Stelle „Hoch die“ bis „Socialde-mokratie“ aus der Kopfnote wegen der Arti-kel: „Das Ministerium Windischgräß“, „Die Maifeier und die Coalition“ und „Wenn das Wiener Proletariat“, ferner wegen des ersten Theiles der Rubrik „Wochenschau“ bis zu der Stelle „nicht mehr mißzuverstehen sein wird“, wegen der Stelle von „Nur in Oesterreich ist“ bis zum Schluß des Artikels: „Das Parla-ment“ wegen der beiden Schlußabsätze des Ar-tikels: „Zum 1. Mai“, endlich wegen der Stel-

le von „Nuch religiös wollt“ bis „sittliche Re-ligiosität“ aus dem „Feuilleton“ nach §§ 65 a, 122 d, 300, 302 und 305 St. G. u. Art. III des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863;

d. der Nummer 125 vom 8 Mai 1895 wegen der Artikel: „Am Sonntage“, „Die Wahl“ und „Der erste Mai in Ehrubim“ fer-ner wegen des Gedichtes „Zum 5. Mai“ und wegen der Stellen von „das war die Woche“ bis „zu befördern“ und von „Wie Lenz und die Liberalen“ bis „immer geschieht“ aus der Rubrik „Wochenschau“ nach §§ 65 a, 300 u. 302 St. G.;

e. der Nummer 139 vom 15 Mai 1895 wegen der Artikel: „Der Herr Ministerpräsi-dent“, „Das Benehmen der Regierung und der Coalitionsparteien“ und „Der Minister des In-tern“ ferner wegen der Stelle von „Gestern gelang es“ bis „aber sie berachten sie“ nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Wien, 7 September 1895.

Das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht Al-fersgrund als Prägericht hat mit Urtheil vom 31 August 1895, B. 17912, die Weiterverbrei-tung der Nr. 166 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 19 Juni 1895 (Abend-blatt) wegen der Artikel: „Das Ministerium Windischgräß“, „Fürst Windischgräß“ ferner we-gen des Gedichtes „Todtentage“ wegen der Stelle von „Das Schicksal des Cabinetes“ bis „raren Artikel zumuthete“ in der Rubrik „Wo-chenschau“ nach § 300 St. G. verboten.

Wien, am 7 September 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2846 (6416 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę lo Kudłową 20 Bulową, że Teresa Bandura i inni wnieśli przeciw niej, Seba-styanowi Napieraczowi i innym pozew o u-nieważnienie wpisu i zniesienie wspólnej własności realności lwh. 95, 108, 110 i 136 w Wrzpi, że do rozprawy ustnej termin na dzień 28 października 1895 wyznaczono i dla niej kuratorem adw. dr. Weisłę z Bo-chni ustanowiono.

Wzywa się Maryę lo Kudłową 20 Bu-łową by kuratorowi środków obrony dostar-czyła lub innego pełnomocnika ustanowiła, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące na-stępstwa, sama sobie przypisze.

Bochnia, 11 marca 1895.

L. 65751 (6470 3-3)
Wedle doniesienia zarządu poczt w Serbii, zakazano także aż do dalszego za-rządzenia dowozu z Austro-Wegier mięsa wieprzowego, także kłuszczy, kiełbas, szy-nek, szczeni i skór ze świu i t. d. tak w surowym jak i wysuszonym lub przerobionym stanie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, 12 września 1895.

L. 7742 (6438 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Woj-ciecha Kapinosza, że Leib Nusbaum przeciw niemu skargę o 12 zł. wniósł, wskutek któ-rej po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Brandta z Mielca termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 wrze-nia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 18 lipca 1895.

L. 14279 (6454 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delego-wany w Rzeszowie zawiadamia z miejsca po-bytu i życia niewiadomych Ozyasza Lauba i Sarę Laub, że przeciw nim wniósł Zy-gmunt Fertig pozew de praes. 13 września 1895 l. 14279 o zapłacenie sumy 150 zł., że dla nich kuratorem adwokat dr. Fischler ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 27 września 1895 o godzinie 9 rano wyzna-czony.

Wzywa się zatem pozwanych Ozyasza Lauba i Sarę Laub, aby swemu kuratorowi środki obrony przed terminem podali lub in-niego pełnomocnika sobie ustanowili i są-dowi takowego wskazali, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Rzeszów, 14 września 1895.

L. 33024 (6274 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał han-dlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Jantę, że prze-ciw niemu wniósł Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 8 sierpnia 1895 l. 29908 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 340 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 sierpnia 1895 l. 29908 doręczony został u-stanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Emilianowi Schwarzowi ze substytucją adw. dr. Tadeusza Kwiecińskiego w Krakowie i

poleca Antoniemu Jancie, aby temuż kura-torowi potrzebnych środków obrony dostar-czył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 3 września 1895.

L. 8602 (6287 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Bednarskich Wójcik, że uchwałą ta-bularną z dnia 5 marca 1895 l. 2584 eo do nabytego przez Franciszka Szpytkę ciała hip. whl. 487 gminy Obydów ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Zbrońcowi doręczoną została.

Kamionka str., dnia 13 sierpnia 1895.

L. 5053 (6276 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia Piotra Pniaka z miejsca pobytu nieznanego, że Abraham Jakobowicz wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapła-ty sumy wekslowej 180 zł. z pn. któremu żądaniu uchwałą z dnia 13 sierpnia 1895 l. 5053 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca mu, ażeby co do swej obrony z ku-ratorem się porozumiał lub innego pełno-mocnika w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać bę-dzie musiał.

Sanok, 13 sierpnia 1895.

L. 27441 (6273 2-3)
C. k. Sąd krajowy zarządzając na pro-sbę Józefa Menkesa postępowanie celem u-morzenia losu pożyczki miasta Krakowa nr. 23249 na 20 zł. opiewającego wedle twier-dzenia proszącego zagubionego, ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności wy-granej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym we właściwej ka-sie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 26 lipca 1895.

L. 807 (6411 3-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzy-wa niniejszem wszystkich, którzyby po myśli ustępu pierwszego §. 25 ustawy notaryalnej, z kaucyi służbowej sp. Antoniego Prascilla, byłego c. k. notaryusza w Kołomyi, na mocy służącego im ustawowego prawa zastawu zaspokojenia swoich pretensyi żądać zamie-rzali, ażeby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego licząc u tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, ileż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie rzeczony kaucyi uprawnionym na-stąpi.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, 10 lipca 1895.

L. 7172 (6376 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w sprawie o in-tabulację prawa własności do wyk. hip. 554 gminy Kołodrobki ustanawia dla niewiado-mego z miejsca pobytu Semena Wirstiuka kuratorem c. k. notaryusza Grossa w Zale-szczykach i Semena Wirstiuka wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 5 czerwca 1895.

L. 44409 (6324 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek wniesionej pod dniem 5 sierpnia 1895 l. 44409 prośby dr. Jakóba Mahla przeciw Zygmuntowi recte Schmelkiemu Elster i Zofii Wandzie 2 im. z Mozarowskich Boberskiej o dozwolenie egzekucyjnej sekwestracji dochodów realności pod l. k. 160, 161, 162 2/4 Zygmunta vel Schmelke Elstera i realności pod lk. 1239 2/4 Zofii Wandy 2 im. z Moza-rowskich Boberskiej własnej celem zaspoko-żenia samy pożyczkowej 8000 zł. z pn. pro-pozowany przez egzekucję prowadzącego dr. Maurycego Chiger sekwestrem dochodów wyż wymienionych realności ustanowionym został, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca po-bytu Zygmunta vel Schmelke Elstera ku-ratorem adw. dr. Bałabana a tegoż zastępcą dr. Greka ustanowiono.

O czym Zygmunta vel Sahmelkę Elstera niniejszym edyktem się zawiadamia.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 26686 (6270)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ch. Rosenblatt“ której używać będzie Chaskel Rosenblatt jako właściciel handlu towarów korzennych w Bochni podpisując takową słowami „Ch. Ro-senblatt“.

Kraków, 26 lipca 1895.

L. 13671 (6320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu wzywa niewiadomego posiadacza kwitu depozytowego Nr. 4189 wystawionego przez Węgiersko-Francuskie Towarzystwo asekuracyjne „Franco Hongroise“ w Budapeszcie na zastawioną u tegoż Towarzystwa przez Abrahama Borucha Nebenzahla polię asekuracyjną na życie Nr. 21512, aby kwit ten w ciągu roku w tutejszym sądzie złożył, gdyż inaczej takowy na ponowne żądanie Abrahama Borucha Nebenzahla za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 24 grudnia 1894.

L. 9418 (6374 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Chrobaka zawiadamia się, iż Abraham Hutman wytoczył pko niemu skargę o 10 zł. 28 ct. wa. z pn. i że do rozprawy drobiazgowej w tym sporze wyznaczono termin na dzień 9 października 1895.

Kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Kozłeckiego w Nowymtargu.

Jest tedy rzeczą pozwanego, dostarczyć kuratorowi informacji względnie przedstawić sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 4 września 1895.

L. 49580 (6381 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ustanawia w sprawie Mojżesza Sigal przeciw masie spadkowej Wolfa Hochberga pto 3000 zł. wa. z pn. celem doręczenia tus. uchwały z dnia 6 lipca 1895 l. 32481 dla nieznanych z miejsca pobytu Izaka Hochberga i Jakóba Hochberga adw. dr. Jakóba Diamanda z zastępstwem adwok. dr. Adolfa Rosmarina i doręcza pierwszemu uchwałę z dnia 6 lipca 1895 l. 32481.

Zarazem wzywa się niniejszym edyktem Izaka Hochberga i Jakóba Hochberga, aby w należytnym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyli, ileż z zaniechania wynikać mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszają.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 42910 (6382)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką dnia 30 czerwca 1895 uwidoczniło, iż na odbytem dnia 10 lutego 1895 nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa wybrani zostali: Izak Glanzer dyrektorem, Jakób Lehrer kasyerem i Chaim Izrael Schreiber kontrolorem, zaś Samuel Fraenkel zastępcą dyrektora, Abraham Schmuckler zastępcą kasyera i Chiel Strammer zastępcą kontrolera.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 15374 (6360 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy u wiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszkę Kwiatkowską i małżonków Leona i Sydonię Schillerów de Schildenfeld iż Jan Sękowski wniósł przeciw nim pod dniem 17 lipca 1895 do l. 15374 pozew o uznanie pretensji 3000 zł. polskich w stanie biernym dóbr Żuraki wyk. hip. l. 349 i Starunia wyk. hip. l. 366 zainstalowanej za zgasa, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem adw. dr. Michała Fischlera doręczono i termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono.

Wzywa się tedy pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację do obrony udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniechania wynikłe sami sobie przypiszają.

Stanisławów, 17 sierpnia 1895.

L. 5757 (6398 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Kostyka, że Hryć Kostyk wniósł przeciw niemu pozew do postępowania sumarycznego de praes. 16 sierpnia 1895 l. 5757, który udzielono Tymkowi Milaniczowi jako ustanowionemu dla niego kuratorowi i że w tym sporze termin do obrony na dzień 15 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Kostyka, aby temuż kuratorowi swych obron udzielił lub sobie innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Muszyna, 25 sierpnia 1895.

L. 29975 (6266 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Węglarskiego że przeciw niemu wniósł Zygmunt Pisiewicz pozew de praes. 8 sierpnia 1895 l. 29975

o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 45 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 sierpnia 1895 l. 29975 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi ze substytucją adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca Ignacemu Węglarskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebných środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypiszę.

Kraków, 9 sierpnia 1895.

L. 10272 (6247)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy na prośbę Frejdy Rederowej zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokołowanej firmy Frejda Rederowa, przedsiębiorstwo wyrobu mydła w Dębicy wskutek zaniechania przedsiębiorstwa Tarnów, dnia 22 maja 1895.

L. 7385 (6332 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Gittlę Fuchs i Sarę Schütz z miejsca pobytu nieznanych, że celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 31 grudnia 1894 l. 21594, adw. dr. Landau kuratorem, zaś adw. dr. Parnass zastępcą kuratora ustanowiony został.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1895.

L. 3889 (6338 1—3)

Oleski Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Hawryśków, że celem prawidłowego doręczenia jemu tus. uchwały uchwały tabularnej z 13 listopada 1894 l. 6980 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Jakima Łuciów z Boleżynowa.

Olesko, 3 czerwca 1895

L. 6698 (6330 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Maryi Zengtellerowej wdraza postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 851 na imię dr. Lucyana Zengteller i kwotę 21 zł. 97 ct. w. a. opiewającej, która w papierach zmarłego dr. Zengteller odszukaną być nie mogła i prawdopodobnie zaginęła i wzywa obecnego posiadacza takowej, ażeby w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił w sądzie swe prawa do posiadania rzeczonyj książeczki, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 17367 (6361 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego M. Margolin, że na prośbę Józefa Fliega wydano przeciw niej dnia 13 lipca 1895 l. 14494 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi ze substytucją dr. Gelehrtera z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniechania wynikłe, sama sobie przypiszę.

Stanisławów, 24 sierpnia 1895.

L. 18934 (6362 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę K. Kieslera wydano przeciw niemu i innym dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczynskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniechania wynikłe sam sobie przypiszę.

Stanisławów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 39781 (6408)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 30 czerwca 1895 do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmę „Droguerya Lang i Pilarski we Lwowie“ wpisano i przy takowej uwidoczniło:

1. że jawnymi spółnikami tej firmy są Włodzimierz Lang, dotąd prywatyzujący i Tadeusz Pilarski magister farmacyi we Lwowie zamieszkał.

2. że firma ta ma swoją siedzibę we Lwowie.

3. że spółka rozpoczęła czynności swe dnia 9 marca 1895 i

4. że tylko jawny spółnik Włodzimierz Lang uprawnionym jest wyłącznie do zastępowania spółki i podpisywania firmy a natomiast Tadeusz Pilarski od zastępstwa firmy jest wyłączonej.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 42907 (6409)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Oscar Rosner“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w dniu 30 czerwca 1895 wpisano i przy takowej uwidoczniło, że właścicielem jej jest Oscar Rosner kupiec we Lwowie.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 5557 (6357)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 13 lipca 1895 l. 4665 wpisano dnia 8 sierpnia 1895 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych jak Tom. I pag. 81 & 82 poz. 11¹⁷/₁₁ przy firmie: „Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zwyczajnym walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa dnia 30 kwietnia 1895 w Przemyślanach odbytem, wybrani zostali zastępcami członków Dyrekcji Towarzystwa: 1. Izak Mehlmann zastępcą pierwszego dyrektora, 2. Ozyasz Kahane zastępcą drugiego dyrektora, 3. Izrael Józef Schotz zastępcą kasyera, 4. Rachmiel Lufschütz zastępcą kontrolera, 5. Samson Brenner zastępcą sekretarza.

Brzeżany, 17 sierpnia 1895.

L. 4300 (6400 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Mularza, że Aron Józef Steinmauer wniósł przeciw niemu dnia 11 sierpnia 1894 l. 4300 podanie o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 2 zł. 30 ct. wa. z pn. w stanie biernym 1/5 części realności lwh. 201 gminy Godowa objętej na rzecz proszącego, kuratorem ad actum w osobie p. Zygmunta Holcera c. k. notariusza w Strzyżowie któremu pozwany informację udzielił lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 20 maja 1895.

L. 8778 (6388 1—3)

Zawiadamiamy niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Kobielskiego, że przeciw niemu wytoczyli W. P. Kaźmiera z Kellermanów br. Banhidy i Józef Kellerman pozew de praes. 23 sierpnia 1895 l. 8778 o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 100 zł. czyli 466 zł. 40 ct. z indeminzacji podniezłej majątności Kańczuga wskutek przedawnienia zgasa, że kuratorem dla tegoż ustanowiony został adw. dr. Uiberall w Rzeszowie.

Poleca się zatem ks. Kobielskiemu, aby kuratorowi środki do obrony wskazał, lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd zawiadomił, gdyż skutki zaniechania tego samemu sobie przypiszę.

Rzeszów, dnia 29 sierpnia 1895.

L. 6188 (6385 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Przemyślu ustanawia w sprawie spadkowej po śp. Jenie Jurda z Wyszatyce dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Jurdy kuratorem ad actum w osobie adwokata dr. Głanza z substytucją adw. dr. Hillela i wzywa Aleksandra Jurdę, by się porozumiał z kuratorem co do dalszego zastępstwa lub doniósł sądowi miejsce swego pobytu.

Przemyśl, 31 marca 1895.

L. 39782 (6430)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie: „Krajowe Towarzystwo parcelacyjne zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 10 lipca 1895 uwidoczniło, że na posiedzeniu Rady nadzorczej rzeczonyj Towarzystwa, odbytem w dniu 22 maja 1895 wybrani zostali Franciszek Rozwadowski, dr. Stanisław Głabiński i Władysław Terenkoczy wszyscy we Lwowie zamieszkałi dyrektorami, zaś Franciszek Kuczynski i Feliks Skrochowski zastępcami dyrektorów w mowie będącego Towarzystwa na przeciąg trzech lat.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 47453 (6429 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Tadeusza hr. Dzieduszyckiego de praes. 3 sierpnia 1895 l. 44155 wzywa posiadacza książeczki udziałowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 202 na 2210 zł. 3 ct. wa. opiewającej, na imię „Tadeusza hr. Dzieduszyckiego“ wystawionej, ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu, książeczka ta na ponowną prośbę Tadeusza hr. Dzieduszyckiego za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 38141 (6523)

W sprawie konkursowej Majera Quellera celem zbadania przedłożonych przez adwok. dr. Raresa jako zarządcę masy konkursowej Majera Quellera rachunków i do ustalenia wynagrodzenia wyznaczam w myśl § 151, 150 i 161 ust. konk. ponownie termin na

dzień 29 października 1895 o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie w sali Senatu II, na który wzywam dr. Raresa, wierzycieli, krydatariusza i wszystkich zgłoszonych wierzycieli z dołożeniem, iż wierzycielom wolno powyższe rachunki u c. k. komisarza konkursowego Kocowskiego lub u dr. Raresa przegłądać, a oraz z oznajmieniem, że w razie gdyby ponownie na tym terminie podobnie jak w dniu 26 sierpnia 1895 nikt z interesowanych nie zgłosił się, rachunki te wedle żądania zarządcy masy w całości uznane zostaną.

Lwów, dnia 12 września 1895.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 6834 (6520 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Dzidę, że przeciw niemu wniósł Tomasz Urbanik pozew o 300 zł., który do rozprawy sumarycznej na dzień 18 października 1895 zadekretowano, a dla pozwanego ustanowiono kuratorem p. Franciszka Aywasa z Wieliczki.

Wzywa się Wojciecha Dzidę, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji do obrony udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki zżąd wynikłe sam sobie przypiszę.

Wieliczka, dnia 8 września 1895.

L. 2963 (6420 1—3)

Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Tomasza Karczmarczyka, że w sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw niemu o 510 zł., kuratorem ad actum dla niego adwokata Dymidowicza z Dobczyc ustanowiono i jemu rezolucję z dnia 19 grudnia 1895 l. 3964 doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 29 kwietnia 1895.

L. 39970 (6498 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zofię Kiermaszową, że Franciszka Ksawera 2 im. Zychowicz przeciwko niej skargę dnia 10 września 1895 l. 39970 o zapłatę 90 zł. wniosła, na którą to skargę termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 października 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczono, a dla Zofii Kiermasz kuratorem adw. dr. Łepkowski ustanowiono.

Wzywa się zatem Zofię Kiermasz, by ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem tutejszy sąd zawiadomiła, inaczej bowiem szkodliwe skutki z tego wyniknąć mogące sama sobie przypiszę.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Kraków, 11 września 1895

L. 5622 (6510 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Stasienkę, że Jurko Karczmar wniósł przeciw niemu pozew do postępowania sumarycznego de praes. 9 sierpnia 1895 l. 5622, który udzielono Petrowi Stefańczykowi jako jego kuratorowi i że do obrony w tym sporze termin na dzień 15 października 1895 o godzinie 9 wyznaczony został.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Stasienkę, ażeby temuż kuratorowi swych obron udzielił lub sobie innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 19 sierpnia 1895.

L. 43454 (6407 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że mianuje dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Elstera z powodu wydanego przeciw niemu nakazu zapłaty dnia 6 lipca 1895 l. 37763 na rzecz M. Jonasza kuratora p. adwokata Frenkla z substytucją p. adwokata dr. Greka i wzywa powyższego kuranda, aby się zgłosił u ustanowionego kuratora lub też w sądzie, lub ustanowił innego zastępcę do zastępowania go w sprawie jego z M. Jonaszem pto 500 zł.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 24 sierpnia 1895.

L. 43469 (6406 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że mianuje dla życia i miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Elstera z powodu wydanego przeciw niemu nakazu zapłaty z dnia 20 lipca 1895 l. 40782 na rzecz M. Jonasza kuratorem p. adw. dr. Fraenkla z substytucją p. adw. dr. Greka i wzywa powyższego kuranda, aby się zgłosił u ustanowionego kuratora lub też w sądzie lub ustanowił innego zastępcę do zastępowania go w sprawie jego z M. Jonaszem pto 1000 zł. wa. z pn.

we Lwowie 24 sierpnia 1895.

L. 3776 (6509 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sporze ustnym gminy Żarnówka przeciw Józefowi Bekasowi i spółnikom o własność gruntów whl. 67 ks. gr. kat. Żarnówka objętych z pn pozwem de praes. 24 lutego 1888 l. 936 rozpoczętym zawiadania z miejsca pobytu niewiadomych współpozwanym Józefa Rusina, Józefa Czarniaka i Jana Kantego Czarniaka, że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie Wincentego Niteckiego z Makowa, któremu dla nich przeznaczone odpisy napisów powołanego pozwu i napisy uzupełnienia pozwu de praes. 9 stycznia 1895 l. 120 doręczono i że do rozprawy ustnej termin na dzień 23 października 1895 godzinę 9 przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem współpozwanym Józefa Busina, Józefa Czarniaka i Jana Kantego Czarniaka, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, 15 sierpnia 1895

L. 3559 (6484 1—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Markusa Baumwolla zawiadania się, że dnia 1 kwietnia 1895 do l. 3559 wniósł Feliks Biliński pozew przeciw Markusowi Baumwollowi z miejsca pobytu i zamieszkania i nieobjętej masie Feigi z Baumwollów Luftowej, Lemłowi Baumwollowi, Mojżeszowi Baumwollowi i Sarze Reisel 2 im. z Baumwollów Tadauer o zeznanie prawnej formie kwitu extabulacyjnego wolnego do extabulacji prawa zastawu dla kwoty 300 zł. z pn. w stanie biernym majątności Huta Obedyńska ciężącego, wskutek czego do rozprawy ustnej wyznaczony został termin na dzień 31 października 1895 o godz. 9 rano.

Wzywa się go zatem, by na tym terminie albo osobiście albo przez wykaza się mającego pełnomocnika stanął, albo ustanowionemu kuratorowi Ascherowi Luftowi środki do obrony dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 10 maja 1895

L. 624/pr. (6532)
Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na V kadencję rozpoczynającą się 4 listopada 1895 o godzinie 9 rano Adolfa Summer-Brasona c. k. radcę dworu i przewodniczącym c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie; zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Antoniego Wawrauscha, Jana Fettera, Henryka Matusińskiego, Józefa Krzepelę, Jarosława - Uhr Stebelskiego i Teofila Giebułtowskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, 16 września 1895.

L. 42903 (6410)
Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 30 Juni 1895 im Handelsregister für Einzel-Firmen die Firma „Rubin Buchstab“ Spezereiwaarenhandlung in Lemberg im Handelsregister für Einzel-Firmen eingetragen wurde.

Lemberg, am 31 August 1895.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 września 1895.

Epizooecya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna	Biała Czortków Lisko Lwów Mielec Ropczyce Sniatyn Stryj Zbaraż Żydaczów	Harmęża (ob. dw.) Uhryn. Serednica (ob. dw.) Grzybowice (ob. dw.) Wojsław, (Rzyska ob. dw.) Dembica (obsz. dwor.) Hankowca. Hurnie. Bogdanówka (obszar dworski). Demenka (ob. dw.)
Wąglik	Drohobycz Horodenka Sambor	Bileze (Zarzeczce). Czortowice (ob. dw.) Bilina wielka, Majnicz.
Róża wąglikowa	Borszczów Chrzanów Dąbrowa Husiatyn Kołomyja Kraków Myślenice Nisko Sniatyn Zaleszczyki Żywiec	Okopy ad Kozaczówka. Płaza. Sikorzyce, Wola rogowska. Chorostków, Kopyczyńce. Kornicz, Matyowca, Siemiakowca. Zastów. Jordanów, Skawa (ob. dw.) Sułkowice. Gwoździec. Oleszków. Myszków, Winiatycze. Słemień, Zabłocie.
Pomór świni	Biała Bochnia Brody Brzesko Brzeżany Cieszanów Dąbrowa Grybów Husiatyn Jarosław Jaworów Kolbuszowa Łańcut Mielec	Mikuszowice. Chełm, Chodynice, Damienice, Dołuszyce, Krzczów, Krzyżanowice wielkie, Łapczyca, Moszczenica, Targowisko. Strzemileze. Grabno, Mokrzyska, Przyborów, Wola przemyska (ob. dw.). Płauca wielka. Cewków, Staresioło (Bachory) Zapalów. Nowopole. Bruśnik. Czarnokonicie wielkie i małe, Horodnica, Kociubińczyki, Oryszkowce, Tłustenięki. Boratyn, Cieplice, Cieszacin mały, Cetula, Dąbrowica, Dobeza, Dobra, Dobkowiec, Dybków, Grabowiec, Jankowice, Jarosław, Kaszyce, Korzenica, Krasne, Kruhel, Koniaczów, Leżachów, Lutków, Łapajówka, Laszki, Łazy, Łowce, Majdan, Mi chałówka, Manasterz, Munina, Mięksiz stary. Nienowice, Nielepkowice, Ostrów, Pawłosiów. Piwoda, Pełnatycze, Pełkinie, Piskorowice, Rokietnica, Rozbórz okrągły, Rozwienica, Rudka. Rudołowice, Ryzszkowa wola, Skołoszów, Surochów, Sosnica, Srówsko, Święte, Sobiecín, Tapin, Tuczempy, Tuchla, Wietlin, Wysocko. Wierzbna, Wiązownica, Wola rozwienicka, Wyle wa, Zarzeczce, Zaleska wola, Zabłotce. Chotyniec, Hruszowice, Młyn, Wola gnojnicka. Krządka, Lipnica, Kolbuszowa górna, Poręby dymarskie, Raniżów, Ranischau, Wilezawola, Wola Raniżowska. Białobrzegi, Dornbach, Gorzyce Hussów, Kuryłówka, Łukowa, Mirocin, Przyhojec, Rozbórz, Ruda, Rzuchów, Sarzyna, Staremiasto, Ubieszyn, Wierzawice, Wólka niedzwiecka, Wola zarzeczka. Jaślany, Krzemienica, Mielec, Padew, (Przybyły), Przykop, Bzochów Wola zdakowska.

Epizooecya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Pomór świni	Mościska Myślenice Nisko Nowy targ Pilzno Przemysł	Hussaków, Kalników, Małnów, Mościska, Radochońce, Rudniki. Lubień. Cholewiana Góra, Dąbrowica, Kamień, Jeżowe, Nisko. Pysznica, Tarnogóra, Ulanów, Wulka bielińska. Wulka tanewska, Zarzeczce. Biały Dunajec, Czarny Dunajec, Bukowina, Maruszyna, Sieniawa. Łęki górne. Bachów, Barycz, Bolestraszyce, Boratycze, Buszkowiczki, Buców, Byków, Chałupki dusowskie. Cyków, Drozdowice, Dusowca, Gdeszyce, Hureczko, Jaksmanice, Kniażycze, Krowniki, Krzczkowa. Maćkowiec, Małkowiec, Medyka, Miżyniec, Młodowice, Ostrów, Paćkowiec, Pleszowice, Popowice, Pozdziecz, Rożubowice, Siedliska, Skład solny Stanisławczyk, Stroniowice, Stubienko, Stubno. Tarnawce, Torci, Tyszkowice, Ujkowice, Walawa, Wapowce, Wielunia, Witoszyńce, Wyszatyce, Żurawica górna. Dyniska, Pustynia (Kozłów) Hodwisznia. Dylągówka, Jasionka, Łąka, Siedliska. Lutowska. Borki małe, Kozina, Kałaharówka. Bojanice, Boratyn, Kościaszyn, Huleze, Łuczyce Nusmice, Opólsko, Ostrów, Skomorochy, Sokal, Steniatyn, Szmitków, Waręż wieś, Wojsławice, Zawisznia. Brandwica, Chwałowice, Cygany, Górzyce, Jastkowice, Majdan Zbydniowski, Pniów, Radomyśl, Rzeczycza Rozwadów, Stale, Wrzawy, Witkowice, (Łapieszów), Zbydniów. Wilanowice. Nyrków. Moszczenica, Pietrzykowice, Sucha (Role) Sporysz, Swinna, Wieprz, Żywiec (Rudza).
Parchy u koni	Horodenka Sokal Zbaraż	Horodenka. Rozdzałów. Szepaki.

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 9763 (6502 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadania nieznaną z miejsca pobytu Maryannę z Frankowskich Klausową, że przeciw niej i spółnikom wniósł do tutejszego sądu Wolf Wurzel ze Szczucina pozew de praes. 23 lipca 1895 l. 8042 o własność realności whl. 44 gminy Szczucin z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 17 października 1895 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Maryannę z Frankowskich Klausową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Szanzerowi, adwokatowi w Dąbrowie, środków obrony wcześniej dostarczyła lub sobie innego pełnomocnika ustanowiła i o tem sądowi doniosła, inaczey szkodliwe skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 8 września 1895.

L. 1771 (6476 1—3)
Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla czwartej z dniem 11 listopada 1895 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego, Juliana Plutyńskiego i Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 14 września 1895.

L. 27410 (6444 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie czyni wiadomą, że 23 lipca 1894 zmarł we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Konstanty Emanuel bin. Arzt.

Gdy spadkobierczyni tegoż Serafina z Arztów Baumgartem z życia i miejsca pobytu tu sądowi nie jest wiadomą, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do sądu, tut. zgłosiła się i oświadczenie swe do sądu wniosła, inaczey pertraktacja spadku z cświadczeniami spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym adw. dr. Margaszem przeprowadzoną będzie.

Lwów, 30 kwietnia 1895.

L. 63691 (6443 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie uwiadamia wszystkich tutejszo krajowych spadkobierców legataryuszy tudzież wierzycieli, jakoteż zagranicznych spadkobierców i legataryuszy Hindy Malki vel Heleny Feinberg zam. Brodzkiej zmarłej 10 marca 1880 w Kijowie żony bankiera, tudzież jej syna Michała Brodzkiego, zmarłego 3 października 1890 w Kijowie a to obojga bez pozostawienia ostatniej woli roz-

porządzenia, ażeby swe pretensje do tych spadków tem pewniej do trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili, ileże w razie przeciwnym spadek przyznany i wydanym będzie zgłaszającemu się Leonowi Israelowiczowi Brodzkiemu mężowi względnie ojcu spadkodawców.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.
Lwów, 31 sierpnia 1895.

C. k. Rada Sądu krajowego.

L. 221/pr. (6521)
Dla VI-tej zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 25 listopada 1895 o godzinie 9 przed południem, zamianował p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym c. k. Radcę dworu i Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Ludwika Habdank Białoskórskiego zastępcami jego c. k. Radców sądu krajowego Ludwika Majewskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Władysława Franka, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego, Henryka Hayderera, Leopolda Hausera, Mikołaja Harasimowicza i Kajetana Chylińskiego.

Prezydium c. k. sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 14 września 1895.

L. 12223 (6419 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie w sprawie egzekucyjnej Sary Kubert przeciw Berlowi Kubert pto 500 zł. w. a. ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu listami gończymi za zbrodnię oszustwa ściganego Berla Schiffmana z Jezierzana celem doręczenia mu tus. uchwały z 20 lipca 1895 l. 10774 i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, kuratora w osobie adwokata dr. Michała Dorundiaka w Borszczowie i o tem kuranda z tem wezwaniem zawiadania, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony swych praw informacyj udzielił, lub w jego miejsce innego sądowi przedstawił, gdyż z powodu zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki, własnej winie przypisać będzie musiał.

Borszczów, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 4759 (6460 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Rybińskiego, że Jan Bawoł wytoczył przeciw niemu pozew de praes. 26 maja 1895 l. 4759 pto 100 zł., na który do rozprawy sumarycznej termin na 23 listopada 1895 przed południem wyznaczono.

Wzywa się Marcina Rybińskiego, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Józefowi Bawołowi z Rudy swych obron udzielił, albo też innego zastępcę sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 27 maja 1895.

L. 4725 (6396 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ignacego Babla i Maryannę 20 Babel, iż przeciwko nim wniósł Józef Pęksa pozew o własność i intabulację realności l. w. 768 w Czarnym Dunajcu, wskutek czego im kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 27 września 1895 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 17 sierpnia 1895.

L. 12136 (6241 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Sanoku zawiadamia nieznanymi z życia i miejsca pobytu Kazimierza Krzysztoporskiego i Herscha Bachnera, że w sprawie tabularnej spadkobierców b. p. Abischa Kannerera został dla nich ustanowiony kuratorem p. dr. Flakowicz adwokat w Sanoku i o tem Kazimierza Krzysztoporskiego i Herscha Bachnera się zawiadamia.
Sanok, 10 sierpnia 1895.

L. 5317 (6339 3-3)
Wzywa się niewiadomego z pobytu Jana Szybałę, aby w ciągu roku oświadczył się do spadku po ojcu swoim S-bastyanie Szybałę zmarłym w Ojciec dnia 1 września 1893 z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia o statniej woli z daty Ocieka 21 sierpnia 1887, gdyż inaczej spadek ten przeprowadzony zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Antonim Strzępką i z deklarowanymi spadkobiercami.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 6 lipca 1895.

L. 12774 (6313 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Rokosza, by w ciągu roku zgłosił się do spadku po s. p. Franciszku Rokoszu dnia 21 maja 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, ileż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla kuratorem Michałem Rokoszem przeprowadzona zostanie.
Lubaczów, 26 grudnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petytem centa, tustym petytem dwa centy.

Garderobę wszelką zakupuje, sprzedaje i wypożycza — broni i rekwizytów poszukuje Zakład Jaszczyszyna, Teatr, Lwów. 1164

Pożyczka i sprzedaje bundy, koca krajowe, stroje polskie do fotografii, broń do polowania, futra różne, Zakład Jaszczyszyna, Lwów. 1165

W ostatniej nędzy pozostaje Karolina Sienkiewicz chora na epilepsyję i błaga o jakikolwiek wsparcie, ul. św. Wojciecha 1. 6.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu S. W. Niemojowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Przeszło 2000 sztuk dębów i sekeya lasowa 20-morgowa do wyrębu, na sprzedaż. Miejsce oddległe od Lwowa o 3 mile, od stacji kolejowej mila. Zgłoszenia pod L. Z. przyjmuje z grzeźności biuro dzienn. i ogł. L. Płohna. 1166

„SYRIUSZ“ ARTUR KOŚCICKI
Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, filia ul. Trzeciego Maja 1. 2
poleca wina leżnicze, Madeirę, Malagę, Lachrima Christi but. zł. 1.80 do 2.40, Coctail amerykański but. zł. 1. Likier a la Chartreus butelka zł. 1.80. 756

HOTEL VICTORIA
Lwów, ul. Hetmańska.
Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom
J. Voise,
110 właściciel hotelu i restauracyi.

BIURO
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 24. 535

MASĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodziaki, przyszcze, ezerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na czole i ciele porosty włosówami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Stoik 2¹/₂ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Superfosfaty, siarkan amonowy i żuźle Thomasa
poleca fabryka sztucznych nawozów Spółki komandytowej
JULIANA WANGA we Lwowie, ulica Akademicka 1. 5. 1142

Tegoroczną
musztardę kremską
poleca 1129
Karol Bałaban
Lwów, ul. Halicka 23.

Poleca się
Tutki nieklejone
„LA COMETE“
1000 sztuk zł. 1.20,
wyrób znakomity fabryki
Braci Elster
Lwów, ul. Akademicka 1. 12. 1134

Najsmaczniejsze
śniadania, obiady i kolacje
w nowo odrestaurowanym lokalu urzędzilem
salę jadalną 1157
i gabinety do śniadań.

Kuchnia prowadzona przez pierwszorzędnych kucharzy. — Bufet suto wyposażony w same przysmaki.
Wielki wybór detikatesów, marynat, ryb, ptaków i prosiąt, różne majonesy, auspiki, pasztety.
Piwo pilzneńskie z browaru akcyjnego wprost z beczki.
Wino na miary i flaszki, porter, wódki i likiery, owoce świeże.
Ceny niskie, usługa skrzętna.
Z głębokim szacunkiem

Jan Rogowski
ul. Akademicka 1. 3.
Ogłoszenie. 1162

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Alfonsowi Ulenieckiemu, właścicielowi dóbr Kurów, powiat Bochnia, kapitały 19.119 zł. 60 ct. i 9.559 zł. 83 ct wal. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 20.000 zł. i 10.000 zł. wal. a. na hipotece dóbr Kurów w powiecie bocheńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1895 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Alfonsa Ulenieckiego, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.
We Lwowie, dnia 12 września 1895.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu
Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi Łyszkiewicza
we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29.
poleca
asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 350,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smole angielskie bezwodne
Fabryka csusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnia trwałość poręcza się.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4 prc. listy hipoteczne koronowe, 4¹/₂ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
4¹/₂ prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
4¹/₂ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowiniską
4¹/₂ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4¹/₂ prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemiaiz.
i wszelkie renty austriackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, w których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotom kosztów, które sam ponosi. 869

S. Kelsen we Wiedniu
przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.
Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. sykstuska 1, 6